Piątek, 6 marca 1936 - Nr. 6
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Bydgoski Ilustrowany

10 stron
cena 10 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — DZIEŃ KUJAW GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Dlaczego należy znieść ubój rytualny?

Projekt ustawy o uboju przyjęty przez sejmową komisję administracyjno-samorządową

Warszawa 5. 4. (PAT). Sejmowa **komisja administracyjno - samorządowa** pod przewodnictwem posła **Ducha** obradowała na dzisiejszem posiedzeniu nad projektem ustawy, zgłoszonym przez posłankę Prystorową, a dotyczącym **uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach** (sprawa uboju rytualnego).

Przed przystąpieniem do merytorycznych obrad przewodniczący pos. Duch odczytał **treść listu posła rabina Rubinsteina**, powołanego przez komisję w charakterze **eksperta**.

„Nieobecni nie mają racji“
Rabin Rubinstein bojkotuje obrady

W związku z powołaniem ks. prałata Trzeciaka na drugiego rzeczoznawcę pos. Rubinstein we wspomnianym liście pisze m. in. że wszelkiego rodzaju ingerencje ze strony innego wyznania w orzekaniu o sprawach religii żydowskiej i w ustalaniu tego, co jest w niej obowiązujące, **uważa za głęboką zniewagę dostojeństwa wyznania mojżeszowego** i za naruszenie wolności sumienia wyznawców tej religji, dla których własne duchowieństwo jest jedynie miarodajnym wykładnikiem. Wytworzona sytuacja uniemożliwia — zdaniem pos. Rubinsteina — wzięcie przez niego udziału w posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący **pos. Duch** wyjaśnił m. in., że **ks. prałat Trzeciak nie został zaproszony jako teolog katolicki, lecz jako rzeczoznawca w zakresie humanitarności, gospodarstwa i nauki**, rzeczoznawca, który jako chrześcijanin zna również Stary Testament. **Przewodniczący nie uważa, by „dostojeństwo wyznania mojżeszowego“ zostało przez to w czemkolwiek naruszone**, zachodzi natomiast rozbieżność w pojmowaniu rytualności uboju i, jak zwykle w wypadku rozbieżności, konieczność wysłuchania rzeczoznawców.

Pos. Sommerstein stwierdził, że przez uchwalenie wniosku posłanki Prystorowej **naruszone zostałyby artykuły 110—115 Konstytucji** i dlatego wnosi o zbadanie zgodności zgłoszonego projektu z postanowieniami wymienionych artykułów Konstytucji, o odroczenie posiedzenia i odesłania projektu do pana marszałka z prośbą o **skierowanie go do komisji regulaminowej.**

Przewodniczący wyjaśnia, że projekt ustawy o uboju **nie narusza w niczem wymienionych przez pos. Sommersteina artykułów Konstytucji.** Wniosek zaś, domagający się przekazania sprawy do komisji regulaminowej, **nie może być rozpatrywany**, ponieważ komisja nie jest upoważniona do przekazania wniesionego projektu innej komisji, tylko plenum Sejmu może przekazać ten projekt innej komisji.

Pos. Sommerstein oświadcza, że jego wniosek ma na celu tylko to, żeby komisja wyraziła panu marszałkowi swoją opinję, że sprawa nadaje się do komisji regulaminowej.

Przewodniczący stwierdza, że wniosek w tej formie może być rozpatrzony **dopiero po przeprowadzeniu dyskusji i oświetleniu sprawy.**

Olbrzymie straty rolnictwa wskutek uboju rytualnego

Skolei zabrał głos **referent projektu ustawy pos. Dudziński.** W obszernem przemówieniu sprawozdawca omówił na wstępie **sytuację gospodarczą kraju ze specjalnem uwzględnieniem rynku mięsnego**, wskazując m. in. na złą organizację handlu mięsem, na długi szereg pośredników, na obłożenie sztuki bydła **mnóstwem opłat i podatków** przez gminy miejskie **i gminę wyznaniową żydowską.**

Dekrety Prezydenta Rzplitej z 1933 i 1935 r. regulują w dużym stopniu bolączki handlu mięsnego, ale — zdaniem pos. Dudzińskiego — niedostatecznie, ponieważ nie znoszą uboju rytualnego, **silnie obciążającego rolnictwo.** Ustawa, projektowana przez pos. Prystorową, pozwoli Ministerstwu Przemysłu i Handlu **postawić handel bydłem na stopie europejskiej.**

W dalszym ciągu swoich wywodów referent **wyjaśnia szczegółowo, na czem polega ubój rytualny** i podkreśla następnie m. in., że **jeśli sztuka przy zarżnięciu się poruszała, lub do rany dostał się włos,** jeżeli zwierzę **ma złamaną nogę** lub żebro, to **cała sztuka jest trefna, ale zwierzę chore na tuberkuły, lub wąglik,** jak również **oprawiane na brudnej podłodze nie jest trefne.** Przepisy rytualne **nie pozwalają na oddawanie mięsa do chłodni.**

Ubój rytualny prócz tego, że jest **niehygjeniczny, jest antyhumanitarny,** ponieważ **zwiększa niepotrzebnie cierpienia zwierzęcia.**

Opierając się na danych statystycznych poseł Dudziński stwierdza że **rolnictwo polskie** w roku np 32 zapłaciło **przeszło 18 milj. podatku na kahały.** Do tego dochodzą koszty samego rytualnego zarznięcia. Ubój rytualny **niszczy częściowo skórę** i powoduje **przeszło 10 milj. zł. strat.**

Wskutek marnowania skór przez ubój rytualny Polska, kraj rolniczy, importuje skóry, zamiast je eksportować. Ubój rytualny marnuje częściowo lub całkowicie **krew bydlęcą,** a straty z tego powodu **sięgają 1 milj. złotych.**

Straty, **wynikłe z dezorganizacji handlu mięsem** naskutek dzielenia na koszerne i trefne, na przody i zady, naskutek **konieczności transportowania przodów do ośrodków żydowskich, a zadów do chrześcijańskich** i wobec **niemożności sprzedaży żywej sztuki bydła bezpośrednio rzeźnikowi detaliście, fachowcy obliczają na 70 milj. zł.**

Zakaz oddawania mięsa do chłodni **uniemożliwia regulację cen rynkowych**, ubój rytualny — podkreśla dalej referent — **jest poważną przyczyną dzielenia zapałek na części i gotowania ziemniaków w śledziowej wodzie na wsi.**

W dalszym ciągu mówca zbija zarzuty przeciwników projektowanej ustawy i zaznacza że ubój rytualny stoi w **wyraźnej sprzeczności z obowiązującemi przepisami.** Na zakończenie sprawozdawca zreferował przepisy projektu ustawy zapowiadając zgłoszenie poprawki. M. in. do art. 7 o przesunięcie terminu wejścia w życie ustawy z - stycznia na 1 kwietnia 1937 r.

Wnioskodawczyni pos. Prystorowa o swym projekcie

Wnioskodawczyni projektu **pos. Prystorowa** zaznacza że ustawa ma znaczenie humanitarno-gospodarcze. Mówczynię **interesuje przedewszystkiem strona humanitarna.**

Omawiając **sposób uboju rytualnego** — mówczyni stwierdza, że można go prowadzić stosując nowoczesne urządzenia i tańsze i humanitarniejsze. Ustawa spotyka się z protestem obrońców uboju rytualnego, który ma być podstawą religji żydowskiej. Mówczyni stwierdza tutaj, **że ubój rytualny przeciwny jest idei chrześcijańskiej, godności narodu, etyce, kulturze i kieszeni.**

Jeżeli 3 miljony ludności żydowskiej zakłada protest, to 30 miljonów ludności nieżydowskiej nie może zawsze być tą stroną która ustępuje.

W dalszym ciągu mówczyni przytacza **opinje rabinów, dr. filozofji Steina,** który mówi, że ubój rytualny jest jednym z tych przepisów, które dotkliwie utrudniają życie, a **nie znajdują swego potwierdzenia w żadnym z ustępów biblji.**

Jednym z argumentów, przemawiających za utrzymaniem uboju rytualnego, ma być **obowiązek finansowania gmin wyznaniowych żydowskich przez Państwo.** W związku z tym argumentem mówczyni stwierdza, że **nie wolno zmuszać nas do płacenia podatku na rzecz gmin innego wyznania,** które w dodatku obowiązek opieki społecznej i leczenia swych współwyznawców przerzucają na nasze gminy administracyjne.

Posłanka Prystorowa omawiając walkę, jaka się toczy w obronie uboju rytualnego, oświadcza, że **przeciwnicy tego projektu winni sobie uświadomić, że wciąganie Europy do naszych spraw domowych nazywa się dotąd zdradą, a osobniki, dopuszczające się jej, nie mają prawa do tytułu obywateli polskich.**

Ustawa winna być przeprowadzona.

Nie wyklucza to oczywiście możliwości porozumienia się, uzgodnienia i załatwienia tych trudności, jakie może ona za sobą pociągnąć.

Oświadczenie wiceministra W. R. i O. P. ks. Żongołłowicza

Wiceminister W. R. i O. P. ks. Żongołłowicz złożył w związku z projektem **ustawy** następujące oświadczenie:

Na podstawie twierdzenia przedstawicieli rabinów, zakaz uboju rytualnego **świe-**

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Negus odpowiedział na apel Ligi Narodów

Addis-Abeba, 5. 3. (PAT) **Odpowiedź cesarza na apel Komitetu 13 brzmi** jak następuje:

„Przyjęliśmy do wiadomości depeszę przesłaną do naszego ministra spraw zagranicznych z polecenia Komitetu 13-tu.

Wszyscy członkowie Ligi Narodów wiedzą, że wszystko możliwe uczyniliśmy jeszcze przed wybuchem wojny, aby pokój utrzymać w duchu sprawiedliwości, odpowiadającym paktowi Ligi. Naruszając zobowiązania międzynarodowe i pomimo zarządzeń przedsięwziętych przez Ligę, Włochy prowadzą dalej swój napad.

Przyjmujemy propozycję o wszczęciu rokowań z zastrzeżeniem wymagań paktu Ligi Narodów. Przyjmujemy do wiadomości, że Komitet 13-tu uczynił propozycję i że rokowania mają odbyć się w duchu i w ramach Ligi Narodów.

Szczegółową naszą odpowiedź do ręczy poseł nasz w Paryżu“.

Powszechny strajk włókniarzy okręgu łódzkiego
proklamowano na dzień dzisiejszy

Łódź, 5. 3. (PAT.) Według danych z godz. 12-tej, strajkuje na całym terenie woj. łódzkiego **28,500 robotników w 428 zakładach pracy.** W samej Łodzi strajk objął dotychczas **19.000 robotników w 260 fabrykach.**

Jeśli chodzi o **wielki przemysł,** to strajk objął **częściowo** niektóre fabryki.

Komisja międzyzwiązkowa, wskazując na **oporne stanowisko przemysłowców,** proklamowała od jutra rana **powszechny strajk włókniarzy w całym okręgu przemysłowym łódzkim.**

(Ciąg dalszy ze strony 1)

rząt uniemożliwiłby spożywanie mięsa **tych** zwierząt, gdyż przepisy religji żydowskiej zakazują spożywanie mięsa zwierzęcia, zabitego w sposób niezgodny z przepisami uboju rytualnego, ponieważ artykuły Konstytucji 110, 111, 113 i 115 zapewniają swobodę wyznania i stosowanie się do przepisów religji, zakaz uboju uniemożliwiłby **Ży**dom spożywanie zwierząt zabitych w inny sposób.

Aby więc art. 110, 111, 113 i 115 nie zostały pogwałcone, **należy w redakcji ustawy poczynić zmiany, umożliwiające Żydom dokonywanie uboju rytualnego dla ich konsumcji.** Te same zmiany dotyczyć powinny innych wyznań, posiadających przepisy religijne o uboju rytualnym.

Ubój rytualny — „najłagodniejszą metodą zabijania"

W dyskusji głos zabrał poseł Sommerstein, który mówiąc o humanitarności uboju, zacytował opinję świata naukowego, uważając, że **ubój rytualny jest najłagodniejszą i najbardziej humanitarną metodą zabijania** zwierząt. Co się tyczy strony **gospodarczej** tego zagadnienia, to mówca polemizował ze sprawozdawcą, czy ubój rytualny powoduje rozpiętość cen.

Co się tyczy atmosfery, jaka się wytworzyła dokoła zagadnienia i walki w obronie uboju, mówca stwierdził, że Żydzi nie odwołują się do jakichkolwiek opinij, poza ramami Państwa Polskiego, na co posłanka Prystorowa odpowiada, że z „Naszego Przeglądu" widać, iż czyni się starania, by sfery rządowe angielskie wywarły na nas nacisk. W zakończeniu pos. Sommerstein zaznacza, że przedłożony projekt narusza przepisy religijne Żydów, nie załatwia sprawy pod względem humanitarnym, a **pozatem, że ludność chrześcijańska bynajmniej nie ponosi kosztów utrzymania gmin wyznaniowych i że ubój rytualny nie po**woduje drożyzny mięsa. Projekt — zdaniem mówcy — jest **sprzeczny z interesami hodowli** i dlatego poseł Sommerstein wypowiada się przeciwko uchwaleniu tej ustawy.

Płace rzezaków
i niekontrolowane dochody gmin żydowskich

W dalszym ciągu obrad posłanka Prystorowa stawia pod adresem Ministerstwa W. R. i O. P. dwa zapytania:

1) Jakie jest uzasadnienie regulowania **płac rzezaków przez to Ministerstwo, skoro** orzeczenie Sądu Najwyższego **uznało ich za rzemieślników, a nie funkcjonarjuszów religijnych** i wobec tego podlegają oni kompetencji Ministerstwa Przemysłu i Handlu;

2) Czy Ministerstwo W. R. i O. P. uznaje za słuszne, że opłaty, płynące na rzecz gmin wyznaniowych żydowskich, **nie są publikowane,** nie podlegają dyskusji i nie przechodzą przez parlament.

W odpowiedzi na powyższe, wicemin. Żongołłowicz oświadczył, **że** w tej chwili **nie może** wypowiedzieć się o kompetencjach Ministerstwa.

Wyjaśnienia referenta

Sprawozdawca **pos. Dudziński** odpowiadając kilku posłom, zaznacza, że zniesienie uboju rytualnego **spowoduje zmniejszenie się rozpiętości cen,** co jednak nastąpi powoli. Zniesienie zbędnego pośrednictwa doprowadzi do przeorganizowania rynku mięsnego obecnie zupełnie sparaliżowanego przez instytucję uboju rytualnego i jej konsekwencje. Mówca wyjaśnia pos. Sommersteinowi, że p. Konopiński z Wielkopolskiej Izby Rolniczej słusznie twierdzi, że mięso zadnie jest zdrowe, ale byłoby zdrowsze gdyby przy uboju rytualnym było lepiej wykrwawione, do czego się obecnie nie dąży.

Referent zaznacza wkońcu, że hasło odrodzenia życia gospodarczego musi być zrealizowane na każdym odcinku, a więc i na tym, mówca nie przywiązuje wielkiej wagi. Ważniejszą jest sprawa **zreorganizowania rynku,** uniemożliwiona obecnie przez **istnienie** uboju rytualnego. Mówca powołuje się na opinję instytucyj, które badały sprawę rynku mięsnego, zaznaczając, że 5-letnie eksperymenty na terenie Warszawy, **które** miały na celu usprawnienie rynku, natrafiały na trudności ze względu na instytucję uboju rytualnego. Zdaniem powyższych instytucyj, zniesienie uboju rytualnego nie jest jedynym ale **jest zasadniczym warunkiem uporządkowania rynku mięsnego.**

W dalszej dyskusji zabrał m. in. głos **pos. Krukowski,** który oświadczył, **że** ubój rytualny wiąże się z gminami wyznaniowemi, opierającemi przynajmniej w części swoje budżety na rytualnych opłatach. **W ten sposób powstaje monopol.** Mówca wypowiada się za rozstrzygnięciem sprawy **zgodnie z sumieniem i z życzeniami większości** i wyraża nadzieję, że i naród żydowski jeśli nie w całości, to w części dojdzie do przeświadczenia, że omawiany projekt **nie narusza praw religijnych,** a może jedynie jakieś tradycje i zwyczaje. Pozatem rozwiązanie tego ważnego problematu przyczyni się do **uporządkowania bardzo doniosłego zagadnienia gospodarczego.**

Projekt ustawy przyjęto

Sprawozdawca **pos. Dudziński** wyjaśnia w związku z twierdzeniem pos. Sommersteina, że **nietylko Żydzi w Polsce przestrzegają rytuału, ale że czynić to musi również i 100 proc. katolików, gdyż mięsa niebitego rytualnie niema.** Sprawozdawca zgadza się, że zniesienie uboju rytualnego wprowadzi pewien zamęt na rynku, ale przecież obecny stan tego rynku charakteryzuje jeszcze większy zamęt. Kończąc, mówca **prosi o przyjęcie projektu ustawy z poprawkami zgłoszonemi w referacie.**

W głosowaniu wniosek pos. Sommersteina o odrzucenie projektu upadł, również upadł wniosek tegoż posła o powołanie nowych rzeczoznawców gospodarczych. Za obu wnioskami głosowało tylko 3 posłów.

Całość projektu ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach przyjęto z poprawkami referenta.

Przed głosowaniem pos. Trojan oświadczył, że wraz z drugim przedstawicielem **ukraińskiej** parlamentarnej reprezentacji głosować będzie **przeciw projektowi.**

Przepisy religji żydowskiej nie nakazują uboju rytualnego
Opinja rzeczoznawcy ks. rektora Trzeciaka

W dalszej dyskusji zabrał głos m. in. **rzeczoznawca ks. rektor Trzeciak,** który oświadczył, że opinję, jaką wydaje, oparł na przepisach religijnych, zawartych w **prawie mojżeszowem, talmudzie i schulchal-aruchu,** a więc **na podstawowych źródłach religji żydowskiej.**

Mówca przytacza wersety ksiąg. „Mojżesz zakazał pod karą śmierci jeść mięso **żywych zwierząt** i pić ich krew". W czasach daleko późniejszych, kiedy zwierzęta zabijano paznogciem, szkłem lub kamieniem, używanie wyostrzonego noża było postępem, **o sposobie zabijania** zwierząt nigdzie **nie mówi ani prawo mojżeszowe ani biblja wogóle.** W Starym Testamencie są wyrażenia: „Gdy będziesz potrzebował jeść mięso, zabij i zjedz" — ale w jaki sposób zabić, nie mówi się. Z tradycyj, przekazanych w talmudzie widać, że **celem uboju rytualnego był zakaz używania krwi, płynącej ze zwierzęcia.**

Talmud nie nadaje ubojowi rytualnemu żadnego religijnego charakteru. Kodeks rytualny niema również żadnego uzasadnienia w prawie mojżeszowem, a przecież na tym kodeksie opiera się obecnie cały ubój rytualny. Mojżeszowi chodziło tylko o **miłosierdzie dla zwierząt.** Wynika to z przepisu: „Przy zarzynaniu nie potrzeba żadnego nabożeństwa. Główną rzeczą jest, by prawidłowo rżnięto...". Przepis ten może być zastosowany do dzisiejszych warunków tak, jak wiele przepisów wydanych przez Mojżesza zostało przez Żydów zaniechanych lub zmienionych.

Ks. Trzeciak stwierdza w konkluzji, że w prawie mojżeszowem niema mowy o uboju rytualnym. **Według talmudu i innych ksiąg żydowskich, ubój rytualny można zastąpić innym sposobem zabijania, i to w niczem nie może obrażać religijnych uczuć.**

W duchu jednak religji mojżeszowej ochrona zwierząt potrzebna i wskazana znajdzie zupełne uzasadnienie **w mechanicznym uboju.**

Mówca apeluje do wszystkich ludzi dobrej woli, którzy czują sercem, a nie żołądkiem i kieszenią, żeby przyczynili się **do zniesienia tego zabytku barbarzyństwa,** pochodzącego z zamierzchłej przeszłości.

Opinje Min. Rolnictwa i min. Przemysłu i Handlu

Przedstawiciel Min. Rolnictwa i Reform Rolnych **p. Jabłonowski** oświadczył, że ministerstwo **zainteresowane w organizacji rynku mięsnego** jest zdania, że ubój rytualny jest jedną z przyczyn zmonopolizowania handlu mięsem i wskutek tego **powstaje zjawisko obniżki cen dla rolnika.** Z ramienia **Min. Przemysłu i Handlu rezczoznawca p. Wojtyna** wyraża opinję, ile zyska rolnictwo jeśli się usprawni handel przez zniesienie uboju rytualnego. Obecnie kupiec pośrednik przyjeżdża do rolnika i jako jedyny nabywca, dyktuje mu ceny, a po przybyciu do rzeźnika, jako znów jedyny sprzedawca dowolnie ustala cenę. Ze względu na istnienie uboju rytualnego zmiana tego stanu rzeczy **jest u nas niemożliwa.**

Do opłat pobieranych przy uboju rytual-

Nowy rząd japoński został utworzony



Londyn, 5. 3. (PAT) Reuter donosi z Tokjo, że nowy rząd japoński został utworzony. **Premjer Hirota** ma przedłożyć jutro cesarzowi listę gabinetu.

Znów bombardowanie ambulansu Czerwonego Krzyża
Tym razem był to ambulans brytyjski

Londyn, 5. 3. (PAT.) Agencja Reutera podaje z Dessie, że samolot włoski **bombardował dziś rano ambulans brytyjski w pobliżu Quoram.** Ogółem rzucono około **40 bomb.**

Trzech rannych żołnierzy abisyńskich, przebywających w ambulansie, zostało **zabitych na miejscu,** a 4 innych **zmarło od ran,** spowodowanych wybuchem bomb.

Londyn, 5. 3. (PAT.) Korespondent Reutera w Addis Abeba donosi, iż **trzy namioty ambulansu brytyjskiego** zbombardowanego przez samoloty włoskie, są niemal **całkowicie zniszczone.** W jednym z tych namiotów mieściła się **sala operacyjna.** Zniszczeniu uległo także **kilka samochodów ciężarowych** oraz znaczne zapasy artykułów aptecznych.

Addis Abeba, 5. 3. (PAT.) **Delegaci komitetu międzynarodowego Czerwonego Krzyża** Brown i Junod, przebywający obecnie w Addis Abebie otrzymali **urzędowe zawiadomienie o zbombardowaniu ambulansu brytyjskiego od kierownika tego ambulansu dr. Melly.**

Delegaci Czerwonego Krzyża oczekują niecierpliwie szczegółowych danych, aby rozpocząć swe śledztwo, które prowadzone będzie z wielkim pośpiechem.

„Tłumaczenie" agencji włoskiej

Rzym, 5. 3. (PAT.) Agencja Stefani komunikuje: Kilka agencyj zagranicznych doniosło, że samoloty włoskie bombardowały ostatnio **ambulans Czerwonego Krzyża w Kworam.** Rząd włoski zażądał w tej sprawie wyjaśnień od dowództwa wojsk w Afryce Wschodniej. Marszałek Badoglio odpowiedział, że samolot włoski przelatując w pobliżu obozowiska abisyńskiego na południe od Kworam napotkał kolumnę samochodową złożoną z 30 wozów, z których wyładowywano skrzynki. Zauważono też duży konwój ten był opatrzony znakiem Czerwonego Krzyża. Samolot zniżył lot, aby zbadać co to za konwój, lecz wówczas rozległy się strzały z karabinów. Wówczas lotnicy włoscy poczęli bombardować konwój i strzeżone przezeń objekty. W rezultacie ukazał się duży obłok czarnego dymu, co **świadczyło wyraźnie, że ma się do czynienia ze składem amunicji.**

Stalin grozi Japonji
Sowiety udzielą poparcia Mongolji

Londyn, 5. 3. (PAT) Dzienniki londyńskie poświęcają bardzo dużo uwagi **wywiadowi,** udzielonemu **przez Stalina** wydawcy popularnej **gazety amerykańskiej** „New York Work Telegram" Hovardowi.

Prasa londyńska podkreśla zwłaszcza ten ustęp wynurzeń Stalina, w którym **zagroził on Japonji wojną na wypadek ataku japońskiego na Mongolję zewnętrzną:**

„O ile Japonja zaatakuje Mongolską Republikę Ludową i zmierzać będzie do zniszczenia jej niepodległości, to wypadnie nam udzielić tej republice pomocy — oświadczył Stalin. — Zastępca Litwinowa, Stomonjakow, japońskiego w Moskwie o tem stanowisku rządu sowieckiego. Zdecydowani jesteśmy pomóc Republice Mongolskiej, podobnie, jak to uczyniliśmy już w roku 1921, gdy armja czerwona udzieliła poparcia Mongolji przeciw białej armji rosyjskiej".

Na zapytanie, **czy usiłowania japońskie opanowania Urgi i Ulan Bator uczyniłoby wystąpienie Sowietów koniecznością,** Stalin odpowiedział krótko i węzłowato: **„Tak".**

Silny huragan halny
poczynił znaczne szkody w Zakopanem i okolicy

Nowy Targ, 5. 3. (PAT) Niezwykle **silny huragan halny,** który w tych dniach przeszedł nad Podhalem, wyrządził znaczne szkody zarówno w Zakopanem, jak i w najbliższej okolicy. **Ucierpiały zwłaszcza lasy** w wielu miejscowościach. W lasach tych na obszarze około 450 morgów huragan **wyłamał przeszło 3000 drzew.**

Obecnie energicznie przystąpiono do usuwania zwałów leśnych, by zabezpieczyć lasy przed zarazą kornika.

Min. Beck opuścił Brukselę

Bruksela, 5. 3. (PAT) Minister Beck z małżonką i towarzyszącymi mu wyższymi funkcjonarjuszami M. S. Z. opuścił dziś o godz. 11,55 Brukselę, **udając się w drogę powrotną do kraju.**

Wieś źródłem kultury polskiej

„Jasne jest, z punktu widzenia polskiej racji stanu, że nie możemy stać się terenem przechodnim obcych wpływów, idących z tej lub innej strony. Jasnem jest przeciwnie, że Polska musi mieć własną podstawę, poczucie własnych zadań i własnego promieniowania nazewnątrz“. W ten sposób w expose sejmowem ujął premjer Kościałkowski wielkie zagadnienie kultury Polski.

Podkreślił istotę sprawy, łącząc ją z nakazami polskiej racji stanu. Kategorycznie przeciwstawił się tym, którzy głosząc hasła prymatu kultury narodowej — w życiu zadają kłam wskazaniom historycznym tej kultury, czerpiąc najczęściej u obcych wzory do swych poczynań. Wskazał drogi do działań dla całego społeczeństwa, które prowadzić je ma na płaszczyźnie walki o poprawę stanu gospodarczego Państwa i na płaszczyźnie zdecydowanej akcji o podniesienie i rozszerzenie pracy kulturalnej.

We wskazaniach swych premjer Kościałkowski z całą stanowczością przeciwstawił się zaniedbywaniu wysiłków oświatowych i kulturalnych w okresie przeżywanego ciężkiego kryzysu gospodarczego. Nie można nawet na chwilę zwalniać tempa pracy kulturalnej. Wysiłek twórczy Narodu nie może być uzależniony od sytuacji gospodarczej. W przemówieniu tem widać głęboką troskę kierownika nawy państwowej, który zdaje sobie doskonale sprawę, że walka o chleb powszedni, bezustanne staranie o fizyczne przetrwanie oddalają od człowieka wszelkie wysiłki w kierunku podniesienia własnej kultury. Premjer Kościałkowski wypowiada bezwzględną walkę rezygnacji, wzywa do otrząśnięcia się z apatji.

O dwóch szerokich terenach akcji kulturalnej mówił szef Rządu. Pierwszy z nich — to podniesienie kulturalne wsi — drugim terenem akcji o podniesienie kultury polskiej muszą się stać prowincjonal. miasta i miasteczka.

Sprawie podniesienia kultury wsi premjer Kościałkowski poświęcił specjalną uwagę. Podkreślił wyraźnie, że „trudności i skomplikowanie zagadnienia wsi nie mogą być przezwyciężone inaczej, jak zapomocą wydatnego podniesienia kultury tej wsi“, ponieważ „dla historji naszego kraju większe jeszcze znaczenie niż względy gospodarcze ma ten fakt, że wieś, z której pochodzi olbrzymia część miejskiego proletarjatu i miejskiej inteligencji, była i jest największem źródłem żywych, twórczych sił.“

Podniesienie więc nietylko gospodarcze, ale i kulturalne narodu przez wciągnięcie do procesu twórczego szerokich rzesz wiejskich, obudzenie sennych miast i miasteczek — to zagadnienie polskiej racji stanu.

Na ten wielki wysiłek w kierunku podniesienia kulturalnego wsi mają się złożyć wszyscy, całe obecne pokolenie, przy pełnem współdziałaniu Rządu. Pomimo trudności gospodarczych, Rząd zdecydowany jest podjąć pracę nad podniesieniem poziomu życia wiejskiego i kultury wsi.

Wysiłek samej wsi winien przejawić się przedewszystkiem w podniesieniu poziomu życia wiejskich organizacyj — zespołowa bowiem praca w tych organizacjach umożliwia rolnikowi zajęcie czynnej postawy wobec trudności życia codziennego.

W pierwszej linji na polu walki o podniesienie poziomu kultury narodowej znajdzie zaspokojenie swojej społecznej ambicji i pracy młodzież szkolna i akademicka, młodzież o wykształceniu rolniczem, wreszcie rolnik, powracający po odbyciu służby wojskowej do pracy zawodowej. Piękne pole pracy otwiera się tu dla kobiet pracujących w celowym wysiłku społecznym i gospodarczym.

Mówiąc o zagadnieniu kultury narodowej i, zwracając przedewszystkiem uwagę na kulturę wsi, premjer Kościałkowski nie poruszył zagadnienia tylko teoretycznie, zapowiedział bowiem zwołanie wielkiej konferencji, złożonej z czołowych działaczy wiejskich, którzy ustalą plan działania na przyszłość, mobilizując wszystkie nasze siły i możliwości w tym zakresie. **K.**

Plebiscyt za monarchią w Austrji?

W wiedeńskich kołach politycznych twierdzą, iż „Front Ojczyźniany“ organizuje ankietę w rodzaju plebiscytu, która zawierałaby odpowiedź na pytanie, czy restauracja monarchji w Austrji jest pożądana. Ponieważ organizacje Frontu obejmują prawie całą ludność męską Austrji zdolną do noszenia broni i służby w szeregach armji, przeto ankieta ma charakter plebiscytowy.

Przez fałsz do anarchji

Endecja dawniej a dziś

Poruszenie przez szefa rządu, ministra spraw wewnętrznych oraz wielu posłów w Sejmie **roli Stronnictwa Narodowego i komunistów** spotkało się z **żywem echem w społeczeństwie.** Istotnie bowiem szereg ekscesów, organizowanych planowo i powtarzających się, a często zbiegających się z sobą zarówno co do ich formy, jak i środków — mógł wywołać zaniepokojenie i obawę, że władze niedość szybko i energicznie wyciągają z tych wydarzeń wnioski, lub że lekceważą tło, na którem one wyrosły.

Nietrudno przecież zauważyć, że warunki socjalne, będące wynikiem kryzysu gospodarczego w pierwszym rzędzie, w szeregu środowisk mogą zupełnie łatwo **odwracać uwagę szerszych sfer od właściwej sprężyny t. zw. ruchu narodowego.** Niewątpliwie powszechna bieda, szczególnie w środowiskach robotniczych i drobnego rolnictwa otwiera łatwy teren „działalności“ i demagogji dla elementu, który na posiewie niezadowolenia, niechęci do pozytywnej pracy, negacji, wreszcie zamętu opierać pragnie rachuby polityczne na przyszłość. Zwłaszcza gdy te elementy nie mają najmniejszych skrupułów nawet wtedy, **gdy z posiewu ich wynika ZBRODNIA, której ofiarą pada przeważnie policjant polski, lub chłop polski...**

Na czemże opiera się ta **„działalność“,** — co jest jej treścią? Daremnie szukaliśmy odpowiedzi na to pytanie, jak i na inne, w rodzaju, jak praktycznie poprawić byt mas pracujących w Polsce, w przemyśle i rolnictwie. W zalewie literatury endeckiej ostatnich czasów — legalnej i nielegalnej znajdziemy **paszkwile, ulotki, wydawnictwa, których cel jest nadto przejrzysty.** Nie są to wskazania praktyczne, jak usuwać biedę, nawet nie takie, które wskazują drogę organizacji społeczeństwa dla realizowania rzeczowych wysiłków. Jedynym ich celem — **to podważenie powagi władz państwowych w oczach obywateli, szerzenie niewiary w zdolność Polski przeciwstawienia się kryzysowi gospodarczemu i złośliwe, a prawie zawsze kłamliwe wycieczki przeciw każdemu, kto we władzach państwowych czynniejszą odgrywa rolę.**

Gdybyśmy mieli krótką pamięć, moglibyśmy przypuścić, że mamy tu do czynienia z brakiem dojrzałości, tępotą lub chorobliwemi przejawami nienormalności. Znamy jednak stałą i starą reprezentantkę i herolda polskiej anarchji, — znamy i metody jej działania: **PRZEZ FAŁSZ DO NIEWIARY, A PRZEZ ZAMĘT DO ANARCHJI.**

Czyż to nie drogą fałszu skrzywiła endecja poprzez Ligę Narodową **ideę Skarbu Narodowego,** tworzonego z uporem i poświęceniem dla sprawy Niepodległości przez Z. Miłkowskiego w drugiej połowie ubiegłego stulecia? Kłamstwo i fałsze w sprawozdaniach partji do komitetu Skarbu Narodowego dla wyłudzenia pieniędzy spowodowały, że Z. Miłkowski zdecydował się je napiętnować w liście otwartym, ogłoszonym w prasie.

Podobnie przecież było i z **niesławną wyprawą wodza endecji Dmowskiego w r. 1904 do Japonji.** Otrzymawszy pieniądze od fabrykantów — protektorów „ideologji“ endeckiej, dla których bezpieczeństwo było ważniejsze, niż Niepodległość, wprowadziwszy w błąd Z. Miłkowskiego, wydobywa odeń listy polecające do Japonji — i nie informuje nikogo, ani władz partyjnych nawet o celu podróży. Dopiero po powrocie odsłania cel swej spiesznej wycieczki: „Wysłanie przedstawiciela Ligi do Japonji miało na celu przedewszystkiem... zabezpieczenie się z tamtej strony od prób wywołania ruchawki na naszym gruncie. Obawy w tym kierunku, jak się okazało, nie były płonne“. Dumny jest z udania się jego misji i pewny zbałamucenia społeczeństwa pisze w 1905 r.: „Cel konkretny, realny w chwili obecnej może być tylko postawiony na tle przynależności ziem polskich do państwa rosyjskiego“. Ale gdy mimo takich natchnień rewolucja 1905 r. żyć poczęła, zaofiarował min. Wittemu pomoc w tłumieniu **„anarchji polskiej“.** Gdy zaś Witte nie uwierzył w moc endeków, ci ostatni na własną rękę rozpoczęli walkę z ruchem socjalistyczno-niepodległościowym. I na wiecu Filharmonji w styczniu 1907 chwali się już Dmowski: **„Przeciw socjalizmowi wytężyliśmy wszystkie siły. Przyznać musimy, że w walce z socjalizmem zmuszeni byliśmy przelać krew bratnią“.**

Oto z okresu bojów rewolucyjnych, odradzania się myśli wolnościowej i myśli o czynie zbrojnym — występuje prawdziwa, w całej ohydzie swej straszliwa gangrena myśli, taktyki i roboty endeckiej. W służbie obcej, z własnej woli, niemal z entuzjazmu podejmuje się walkę z własnem społeczeństwem, walczącem o swe wyzwolenie. **Jak to nazwać, — wstyd słowo to wymówić!**

Poprzez fałsz, kłamstwo, oszustwo — do zbrodni, zbrodni zabijania tęsknoty niepodległościowej, zdolności do czynu.

Ten proces potwórzyć się nie może. Piętnować musimy każdy fałsz, każdy podstęp usuwać, każdą podłość niweczyć, by do zbrodni drogę zamknąć. I „rozrywać rany, żeby się nie zabliźniły błoną podłości“.

O roli dzisiejszej endecji na naszym, pomorskim terenie, napiszemy oddzielnie. **L. T.**

Podpisanie traktatu handlowego polsko-belgijskiego



Zdjęcie nasze przedstawia moment składania podpisu na dokumencie przez p. ministra Becka Obok premjer i minister Spraw Zagranicznych Belgji van Zeelana

Włamywacz wiceprezesem Stronnictwa Narodowego

Niezwykła kompromitacja endeków w Częstochowie

Na terenie Częstochowy ujawniono ostatnio **niezwykłą kompromitację Stronnictwa Narodowego.** Jak się okazało, do miejscowego oddziału tego Stronnictwa rekrutowano w charakterze członków **zawodowych kryminalistów,** którzy brali udział w prowokowanych przez Stronnictwo Narodowe w ciągu ubiegłych miesięcy ekscesach.

Poza zwykłemi kryminalistami dwu zajmujących kierownicze stanowiska w oddziale członków Stronnictwa Narodowego — **M. Pruszyński i J. Caban** figuruje w rejestrze skazanych **za komunizm.**

Prócz tego do szeregów Stronnictwa Narodowego w Częstochowie należy Fr. Brzęczek, notowany **włamywacz,** zajmujący stanowisko wiceprezesa koła, **skazani za morderstwo** St. Kaspczyk i A. Kubański, za rozbój J. Kilon i G. Karkus, **za napad z bronią w ręku** J. Będuch i J. Chorylek, **za zwykłą kradzież 84 osoby, za przywłaszczenie** P. Kurkowski, **za fałszowanie dokumentów** J. Debiudej, **za przemytnictwo 5 osób, za kradzieże kolejowe i leśne 10 osób, za paserstwo 6 osób,** wreszcie szereg osób za zadanie ciężkich uszkodzeń ciała, ponadto dwie osoby dotychczas nieskazane, lecz notowane za posiadanie narzędzi złodziejskich (łomy, raki, wytrychy).

Niemcy zamówiły statek pasażerski w stoczni gdańskiej

Przywódca niemieckiego frontu pracy, dr. Ley, w czasie swej niedawnej bytności w Gdańsku zapowiedział, że niemiecki front pracy zamówi w stoczni Schichau w Gdańsku statek pasażerski o pojemności 22 tys. tonn. Statek ten będzie służył akcji zdrowotnej, rozwijanej wśród niemieckiego świata pracy przez niemieckie czynniki państwowe.

Na froncie gospodarczym

Na marginesie planu robót Funduszu Pracy na Pomorzu

Budowa dróg, zarówno żelaznych jak i wodnych, a przedewszystkie kołowych, jest pod względem ilościowego zatrudnienia bezrobotnych, jedną z najwydatniejszych robót dla Funduszu Pracy. A ponieważ zasadą działalności Funduszu Pracy jest tworzenie nowych wartości gospodarczych, finansuje on przedewszystkiem **budowę nowych arteryj komunikacyjnych,** na drugim planie stawiając przebudowę starych nawierzchni na nowoczesne i trwałe. Pieniądze, któremi Fundusz Pracy dysponuje, są **kapitałem społecznym,** pochodzącym ze składek o charakterze wybitnie **celowym.** Jako kapitał społeczny, pieniądze te muszą być zużyte przedewszystkiem w ten sposób, aby stworzyć jaknajwięcej i jaknajbardziej trwałych wartości. Ten moment mając na uwadze Fundusz Pracy przeciwstawia się zużywaniu swych kredytów na konserwacje i renowacje dróg, starając się natomiast o stwarzanie nowych arteryj komunikacyjnych.

Potrzeby w dziale budowy nowych dróg, kołowych są prawie nieograniczone. Jeżeli potrzeby te **na Pomorzu,** które należy do województw najlepiej w drogi wyposażonych, **sięgają cyfr miljonowych** — to cóż dopiero mówić o tych województwach, w których ilość dróg jest kilkakrotnie mniejsza. Dla orjentacji pamiętajmy, że na całym obszarze kraju mamy zaledwie niecałe 47.000 km dróg bitych, z czego **na Pomorze wypada niecałe 4.500 km,** w czem o ulepszonej nawierzchni **zaledwie 200 km.** Cyfra to bardzo mała, skoro na 1 km kw. wypada dla Pomorza zaledwie 0,268 km dróg bitych, a ulepszonych już tylko 0,012 km. Dodajmy, że ilość dróg bitych na Pomorzu (4305 km) jest większą od łącznej ilości tych dróg we wszystkich woj. wschodnich (3700 km).

Nie ulega żadnej wątpliwości, że rozwiązanie tego problemu ma kapitalne dla gospodarki narodowej znaczenie i że myśleć o tem można tylko pod warunkiem skoncentrowania wszystkich wysiłków zainteresowanych czynników. Zainteresowane jest tu przedewszystkiem Państwo i samorządy, jako czynniki, na których ustawowo ciąży piecza nad drogami. Zainteresowany jest również Fundusz Pracy z punktu widzenia dogodnego zatrudnienia bezrobotnych. Z drugiej strony jednak, niemniej zainteresowany jest przemysł, a w szczególności te gałęzie, które produkują materjały drogowe; zatem kamieniołomy, cementownie, klinkiernie, przemysł naftowy itd. Bezpośrednio zainteresowany w rozwoju dróg jest również przemysł samochodowy, którego rozwój, a wraz z nim i sprawa motoryzacji kraju — uzależniona jest w zupełności od rozwoju sieci dróg o trwałych nawierzchniach. Zainteresowanym wkońcu czynnikiem jest i wieś, której rozwój gospodarczy, uzależniony od sieci komunikacyjnej — stać się może również poważnym współczynnikiem odbudowy dróg, szczególnie, gdy weźmiemy pod uwagę możliwości szarwarku, odrabiania zaległości podatkowych w naturze, dostawy kamienia polnego itp.

System komunikacji, odziedziczony po zaborcach — ułożył na Pomorzu drogi **w kierunku z zachodu na wschód,** kierunku, który był celowy dla związania Prus Wschodnich i Pomorza z Niemcami. Dzisiaj, gdy istotne interesy Polski i Pomorza **związane są z wybrzeżem,** gdy uwzględnimy moment, że znakomita większość naszej ekspansji gospodarczej przechodzi **przez Gdynię** — kwestją najpilniejszą staje się budowa tych dróg, które **połączą wybrzeże ze stolicą i z ośrodkami przemysłu i rolnictwa.** Drogi te mają oprócz ogólno-państwowego i lokalne znaczenie. Pomorze jako naturalne zaplecze wybrzeża — **stać się musi z czasem zapleczem gospodarczem,** t. zn. iść musi po linji rozwoju **przemysłu pomocniczego dla wybrzeża** oraz po linji **przystosowania się rolnictwa do możliwości eksportowych i do aprowizacji Gdyni, Gdańska i wybrzeża.** W tem tkwi przyszłość Pomorza uzależniona jednak w dużym stopniu **od stanu linij komunikacyjnych.**

Moment ten znalazł swój wyraz w planach robót na rok najbliższy. W roku bieżącym rozpocznie się, finansowana przez Fundusz Pracy, **budowa nowej drogi o trwałej nawierzchni, prowadzącej z Grudziądza poprzez Warlubie, Osiek do Gdyni wraz z odnogą w kierunku Bydgoszczy.**

Nowa arterja będzie silnym **węzłem,** łączącym wybrzeże ze stolicą i ośrodkami przemysłowemi, a wraz z odcinkami dróg, wybudowanych w roku ubiegłym **(Chwaszczyno — Gdynia i Nowa Karczma — Egiertowo)** stanowić będzie **najdogodniejsze połączenie z ominięciem terytorjum Gdańska.** W rozwoju zaś Pomorza — dając nowe możliwości gospodarcze — będzie poważnym **krokiem naprzód.** **M. K. M.**

Zapowiedź utworzenia departamentu rzemieślniczego w Min. Przemysłu i Handlu

Z przebiegu narady rzemieślniczej u p. min. Góreckiego

Dnia 4 bm. rozpoczęła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem ministra dr. Romana **Góreckiego** wielka narada **rzemieślnicza** w sprawach najbardziej aktualnych postulatów rzemiosła z zakresu **ustawodawstwa przemysłowego, podatków, organizacji samorządu rzemieślniczego i t. p.**

W naradzie wzięli udział z ramienia Związku Izb Rzemieślniczych pp.: prezes poseł Antoni **Snopczyński,** wiceprezesi **Sierakowski i Glocer,** dyrektor **B. Sikorski** oraz pp. **A. Szmalenberg, E. Bernatowicz, J. Altman** i dr. **Jahoda-Żółtowski.** Z ramienia izb rzemieślniczych przybyli na naradę prezesi izb, a mianowicie: kieleckiej — p. **Balcer,** włocławskiej — p. **Budzanowski,** lubelskiej — p. **Chodorowski,** białostockiej — p. **Grosser,** grudziądzkiej — p. **Jakubowski,** łódzkiej — p. **Kopczyński,** katowickiej — p. **Łyszczak,** tarnopolskiej — p. **Niemiec,** brzeskiej — p. **Pietraszek,** lwowskiej — p. **Pammer,** stanisławowskiej — p. **Pozowski,** łuckiej — p. **Reus,** wileńskiej — p. **Szumański,** nowogródeckiej — p. **Zalewski,** poznańskiej — p. **Zakrzewski** i warszawskiej — p. **Marek.**

Zagajając obrady p. min. Górecki zaznaczył, że uważa za konieczne nawiązanie jaknajściślejszych stosunków z reprezentantami różnych odłamów życia gospodarczego kraju, w szczególności z rzemiosłem, reprezentującem **blisko pół miljona warsztatów.** Dalej p. Minister omówił tezy w ogólnej liczbie 13, przedstawione przez Sam. Gosp. Rzemiosła na odbytej ostatnio naradzie gospodarczej. Do wyrażonych postulatów odniósł się p. Minister życzliwie, **zatrzymując się dłużej nad kwestją dostaw i wydania** przepisów wykonawczych do ustawy o dostawach, przychylając się do dezyderatów Sam. Gosp. Rzemiosła w tej sprawie.

Następnie p. Minister podkreślił **ważną** rolę **Naukowego Instytutu Rzemieślniczego,** przyrzekając użycie wszelkich środków na jego podtrzymanie, poczem oświadczył na zakończenie, że uważa za konieczne **utworzenie ośrodka dyspozycji wyłącznie dla rzemiosła w łonie Min. P. i H. P. Minister nie precyzuje w jaki sposób kwestja ta będzie rozwiązana na tle struktury Ministerstwa, jednak decyzja co do utworzenia wspomnianego ośrodka dyspozycji rzemieślniczej, już zapadła.** Dzięki tej komórce organizacyjnej, **rzemiosło będzie mogło aktualne swe postulaty prędzej przeprowadzać.**

Całokształt zagadnień rzemieślniczych znalazł ujęcie w obszernym referacie, wygłoszonym przez dyrektora Związku Izb p. **B. Sikorskiego.** Tezy referatu zostały uzgodnione na przedwstępnem zebraniu, które odbyło się w dniu 3 bm. w Związku Izb Rzemieślniczych z udziałem pełnego składu uczestników narady. Wygłoszony przez dyr. Sikorskiego referat dotyczył m. in. ogłoszenia **jednolitego tekstu rozporządzenia o prawie przemysłowem,** wydania rozporządzenia wykonawczego do prawa przemysłowego, zmienionego już kilkakrotnie, wydania rozporządzenia wykonawczego do rozporządzenia o izbach rzemieślniczych i Związku, oraz wydania szeregu innych rozporządzeń, jak np. rozporządzenia określającego rodzaje rzemiosła, w których dopuszczony będzie wyjątek o zakazie **pobierania wynagrodzenia za naukę,** rozporządzenia wykonawczego do rozporządzenia **o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli,** a wreszcie wydania przez Radę Ministrów rozporządzenia wykonawczego do ustawy **o dostawach i robotach dla instytucyj rządowych i samorządowych.**

Dalsza treść referatu zawierała postulaty m. in. skomasowania wydawanych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu okólników do zmienianych kilkakrotnie postanowień prawa przemysłowego, wystąpienia z inicjatywą ustawodawczą w kierunku **unormowania stosunków prawnych w przemyśle ludowym, domowym i chałupniczym** oraz postulaty w zakresie **spraw podatkowych.**

Po wygłoszeniu przez dyr. Sikorskiego powyższego referatu, odbyła się dyskusja.

Zadania cechów rzemieślniczych w świetle nowego rozporządzenia

Ukazało się rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, określające **ustawowe zadania cechów rzemieślniczych.**

W myśl tego rozporządzenia cechy mają prowadzić **działalność kulturalno-oświatową i towarzyską** dla swych członków oraz rodzin ich i pracowników, **roztaczać opiekę nad młodzieżą rzemieślniczą,** pozostającą na nauce u członków cechu, organizować, prowadzić lub popierać **bursy, patronaty, świetlice, czytelnie, poradnie zawodowe** i t. p., rozstrzygać poddane ich orzecznictwu spory, wynikłe na tle nauki rzemiosła, organizować i prowadzić **szkoły lub kursy dokształcające zawodowe, odczyty, konkursy, wystawy** i t. p. dla członków, pracowników i uczniów.

Zakres działalności cechów w zasadzie nie może się rozciągać poza obszar **jednego powiatu administracyjnego.** Może być rozciągnięty jednakże na gminy, znajdujące się poza obszarem jednego powiatu, lub na inne powiaty za **zgodą wojewódzkiej władzy przemysłowej,** wyrażoną po wysłuchaniu opinji Izby Rzemieślniczej.

Władzą nadzorczą cechów jest właściwa terytorjalnie **władza przemysłowa pierwszej instancji.**

Za 8 miljonów zł wywieziemy towarów do Rosji

Prowadzone od dłuższego czasu w Warszawie i w Moskwie pertraktacje o zawarcie układu kontyngentowego pomiędzy Polską a Z. S. R. R. zostały definitywnie zakończone.

Zawarty układ jest **umową celno - kontyngentową.** Strona polska przyznała Sowietom szereg **zniżek celnych na artykuły sowieckie,** dopuszczone do przywozu do Polski w ramach przyznanych Sowietom kontyngentów. Polska uzyskuje wzamian również **kontyngent eksportowy i zniżki stawek celnych na artykuły nim objęte.**

Strona sowiecka przyznała Polsce kontyngent przywozowy w wysokości **do 8 miljonów złotych,** przyczem należności za wywiezione przez stronę polską towary **regulowane mają być gotówką.** Z sumy tej strona sowiecka poczyniła już zamówienia na dostawę **wyrobów hutniczo - żelaznych na kwotę 4 miljn. zł.** oraz innych towarów **na sumę 2 miljony zł.** Pozostała część preliminowanej sumy kontyngentu eksportowego dla Polski przypadnie prawdopodobnie **przemysłowi metalurgicznemu.**

Zawarty układ kontyngetowy polsko-sowiecki obowiązuje na przeciąg jednego roku.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 5 marca 1936 r.

Żyto 13—13.25; pszenica standartowa 19.50—19.75 jęczmień browarny 14.75—15.50; jęczmień jednolity 14.50—14.75; jęczmień zbiorowy 14.25—14.50; owies 14.75—15.25; mąka żytnia wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 19,75—20,25; gat. I 0—65% wł. w. 18,25—18,75; razowa 0—95 proc. wł. w. 14,00—14,50; mąka żytnia 60-proc. wyłącznie dla dostaw dla W. M. Gdańska 18,75—19,25; mąka pszen.: I wyciąg. 0—20 proc. wł. w. 31.50—33.50; gat. IA 0—45 proc. wł. w. 30.50—31.50 gat. IB 0—55 proc. wł. w. 29.75—30.75; gat. IC 0—60 proc. wł. w. 29—30; gatunek ID 0—65 proc. w. wł. 28—29; gatunek IIA 20—55 proc. wł. w. 26—27; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 25,50—26,50; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 23,75—24,75; gat. IIF 55—65 proc. 19,50—20,00; razowa 0—95 proc. wł. w. 21,50—22; otręby żytnie: wymiał stand. 10—10,50; pszenne miałkie stand. 11,50—12; średnie stand. 15 ton 12—11,50—12; grube st. 12—12,50; jęczmien.: 10,25—11; rzepak zim. bez worka 37—39; rzepik zim. bez worka 36—38; mak niebieski 59—62; gorczyca 34—36; siemię lniane 36—38; peluszka 22,50—24,50; wyka 23—24; seradela 20—22; groch: polny 21—23; Wiktorja 24—26; Folgera 19—21; łubin: niebieski 9,75—10,25; żółty 11—11,50; koniczyna: żółta, odłuszczona 6575; biała 75—95; czerw. surowa 105—115; czerwona czyszczona 120—140; szwedzka 170—190; płatki ziemniaczane 15,50—16,50; makuch: lniany 16,50—17; rzepakowy 14—14,50; słonecznikowy 42/44% 18—19; kokosowy 14,50—15,50; wytłoki suszone 8,50—9; słoma żytnia prasowana 2,50—3; siano nadnoteckie luzem 7—7,50; śrut soja 21—22.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 5 marca 1936 r.

Cen transakcyjnych niema. Ceny orjentacyjne: jęczmień browarny 15.25 spokojne. Jęczmień 700—725 gl. 14.50—15.00; jęczmień 670—680 gl. 14.25—14.50 na oba jęczmiona stalsze. Reszta notowań bez zmiany, ogólne usposobienie spokojne. Obroty: żyta 577, pszenicy 479, jęczmienia 222, owsa 1459.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 5 marca 1936 r.

Dewizy

Belgja 89.55—89.73—89.37; Holandja 360.90—361.62—360.18; Kopenhaga 117.05—117.34—116.76; Londyn 26.2?—26.29—26.15; Nowy Jork kabel 5.25½—5,26¾—5.24¼; Paryż 35.01—35.08—34.94; Praga 21.96—22.00—21.92; Sztokholm 135.20—135.53—134.87; Szwajcarja 173.30—173.64—172.96; Hiszpanja 72.58—72.73—72.43 niejednolita.

Akcje

Bank Polski 93.75; Warszawski Cukier 26; Lilpop 9; Norblin 40.50; Starachowice 34.75. Nieco słabsza.

Papiery wartościowe

5 proc. kolejowa 57; 6 proc. dolar. 76.50; Prem. dol. 52,60; Stabiliz. 62.88—63.00—63.25 ostatni drobny; 4½ proc. poż. z. k. serja 1 40.75 serja k 42—42.25; 8 proc. przem. pol. 91.50; 4½ proc. ziemskie serja 5-ta 45.75—45.25—45.50; 5 proc. Warszawy nowe 54.50; 5 proc. Łodzi nowe 48.50—48.38 tendencja niejednolita.

Na marginesie

Więcej grzeczności w korespondencji urzędowej

T. zw. „styl urzędowy" charakteryzują u nas dwie cechy — zawiłość i ostrość. Z jednej więc strony buduje się okresy, złożone z wielu zdań i dziesiątków wyrazów, przyczem sens urzędowego pisma jest tak zamglony, że nawet specjalista z trudnością może się w nim rozeznać. Z drugiej strony mamy inną krańcowość — upomnienia, lub wezwania, kierowane do obywateli mają zazwyczaj styl lakoniczny, oschły, odznaczający się ostrością w tonie i doborze słów.

„Wzywa się pana do uiszczenia opłaty za..., w ciągu 8 dni... w przeciwnym razie zastosowane będą środki przymusowe...."

„...Płatnicy, którzy nie zastosują się do powyższego... podlegają karze aresztu do 3 miesięcy, lub grzywny do 3 tysięcy zł...."

Papierki z tego rodzaju tekstem każdy obywatel otrzymuje aż nazbyt często i przyzwyczajony do nich, bodaj nawet nie odczuwa zawartej w ich treści... impertynencji. A przecież na uprzejmości nikt jeszcze nie stracił i godność urzędów naszych byłaby w pełni zachowana, gdyby w korespondencji z interesentami stosowano ton grzeczniejszy.

Jedno z pism warszawskich przytacza taki charakterystyczny przykładzik. Jakiś starszy obywatel, porządkując swoje biurko, znalazł na dnie szuflady pożółkłą kartkę z datą 11 kwietnia 1913 r., pisaną w języku rosyjskim. Było to pismo urzędowe, którego treść w tłómaczeniu brzmi, jak następuje:

„Wielmożny Panie!

Jaknajuprzejmiej proszę Pana o zawiadomienie mnie kartą pocztową na odpowiedź — czy mógłbym obejrzeć Pańskie mieszkanie w celu ustalenia jego wartości najemczej, a to dla prawidłowego wymiaru podatku lokalowego. Proszę nie odmówić mi także informacyj z ilu pokojów składa się Pańskie mieszkanie, ile ma okien, na którem mieści się piętrze, ile ma wejść, czy posiada „wygody", jak wodociąg, łazienkę, klozet, przewody elektryczne i gazowe.

Jednocześnie proszę zawiadomić mnie ile Pan płaci, na mocy kontraktu, rocznie za mieszkanie.

Odpowiedź raczy Pan łaskawie możliwie szybko przesłać pocztą, nakleiwszy na „kartce na odpowiedź" znaczek za 3 kopiejki.

Prezes miejskiego wydziału podatku lokalowego.

A. Akoronko
Inspektor podatkowy".

Czytając to pismo, czyż nie czujemy się zawstydzeni? Jeżeli nawet zacofane, przesiąkłe biurokratyzmem urzędy rosyjskie potrafiły stosować w swych pismach do interesentów formy grzeczności i to nawet tak daleko posuniętej, to dlaczego u nas, w nowoczesnem, europejskiem państwie, gdzie tyle mówiło się i mówi o konieczności uprzejmego traktowania obywateli w urzędach, grzeczne zwroty w urzędowej korespondencji są uważane za rzecz niedopuszczalną?

Pocóż ostrością słów, popartą groźbą zastosowania sankcyj, uspasabiać obywatela zgóry niechętnie do tego, czy innego organu administracji państwowej?

Dzień pracy króla Edwarda VIII.

Od wczesnego rana do późnej nocy - Time is money - Zamiast landar motocykle

Po śmierci króla Jerzego V, nowy król Edward VIII został w myśl obowiązującej tradycji wprowadzony uroczyście do apartamentów, które od szeregu dziesiątek lat służyły królom angielskim, jako miejsce, gdzie spędzali większość dnia, pracując nad utrwaleniem potęgi Imperjum Brytyjskiegi. Młody król — wbrew przewidywaniom — zakomunikował, że **gabinet jego zmarłego ojca pozostanie nietknięty,** jako **pamiątka po wielkim królu.** Jako swoje stałe miejsce pracy, król Edward VIII obrał **w t. zw. „belgijskim skrzydle" zamku.**



Edward VIII. przed mikrofonem.

Wprawdzie już zmarły król Jerzy zwracał się do swych ludów za pośrednictwem radja, jednak urzędowe wystąpienie jego następcy Edwarda VIII. przed mikrofonem uchodzi za nielada nowatorstwo; wygłosił on bowiem przez radjo tradycyjne orędzie, jakie królowie brytyjscy kierują do swych ludów po wstąpieniu na tron. Na zdjęciu — król Edward VIII. przed mikrofonem w rozgłośni londyńskiej.

Każdego dnia o godzinie 10-tej rano król jedzie **samochodem w czarnym płaszczu i czarnym kapeluszu,** tak, jak tysiące Anglików, nie wzbudzając żadnego specjalnego zainteresowania, do pracy. Lecz myliłby się ten, ktoby sądził, że praca króla zaczyna się dopiero o godz. 10-tej. **Król zaczyna pracować już o godzinie 8-mej rano.**

Jako książę Walji miał on wzorowo zorganizowany, duży sekretarjat, liczący kilkanaście stenotypistek, z których każda władać musiała czteroma językami. Sekretarjat ten nie przerwał swoich prac, a z chwilą objęcia tronu, rozpoczyna swoje godziny urzędowania o godz. 8-mej rano. O tej porze bowiem król Edward VIII dyktuje stenotypistkom i kończy tę działalność o godz. 9-tej. Większość korespondencji oraz różnych akt król podpisuje już z samego rana, wydając osobne dyspozycje dalszych prac sekretarjatowi na cały dzień. Następną godzinę poświęca kurjerom, którzy przybywają ze wszystkich ministerstw, przedstawiając królowi najważniejsze sprawy do wglądu. Król decyduje, które z tych spraw będą wymagały osobistego referowania przez ministrów. Przy tej sposobności znowu **nowy król pogwałcił panujący zwyczaj.** Kurjerów przywoziły dotąd specjalne landary — zgodnie z tradycją. Do pałacu w Buckingham przybywają **kurjerzy obecnie na szybkich motocyklach.** Król ceni czas.

Na konferencję z ministrami jest wyznaczona godzina między 11 a 12 w południe, poczem następuje **najważniejsza część dnia pracy królewskiej.** Królowi przynoszą teczkę, do której klucze mają **tylko 3 osoby w Anglji: Król, premjer i lord — strażnik tajnej pieczęci.** Król własnoręcznie otwiera teczkę, która zawiera **ważne dokumenty, dyplomatyczne raporty ze wszystkich stron świata** od placówek dyplomatycznych oraz od specjalnych agentów. Sa tam odszyfrowane depesze, raporty, sprawozdania, opinje. Dalej znajdują się tam akta od premjera, w sprawach ogólnopaństwowych, zbrojeń własnych i obcych, w sprawach gospodarczych. Nikt nie śmie wglądnąć w zawartość tej teczki, za którą odpowiada osobiście premjer. Do każdej sprawy jest załączony arkusz czystego papieru, na którym król pisze swoją opinje.

Po tej pracy następuje posiłek, następnie rodzinne rozmowy i przyjęcia. Godziny popołudniowe służą do narad oraz reprezentacyj, względnie na samotne krótkie przejażdżki w miarę wolnego czasu.

Lecz sekretarjat czuwa bez przerwy. Gdy król do swego pałacu przybywa po posiłku wieczornym, stale jest na służbie jedna sekretarka i dyżurna korespondentka, gotowe do pracy, gdyby tak królowi wypadło jeszcze coś podyktować.

Król Edward VIII w stosunku do swej osoby **nie stosuje godzin urzędowych.** Ilość tych zależna jest wyłącznie od konieczności załatwienia wszystkich bieżących spraw bez odkładania ich na dzień następny.

Niejednokrotnie mogli się przekonać wierni poddani Imperjum Brytyjskiego, że **w późną noc żarzą się jeszcze od świateł okna królewskiej pracowni.**

Miljonerka wyszła zamąż za cowboya

W jednej z miejscowości stanu Wyoming odbył się w tych dniach egzotyczny ślub. Panna młoda stanęła przed ołtarzem w wspaniałej jedwabnej sukni przybranej drogocennemi klejnotami, — pan młody natomiast zjawił się w stroju cowboya, szerokich spodniach i długich butach z lśniącemi ostrogami. Oblubienica Hermana Elsbury, cieszącego się sławą poskramiacza najdzikszych koni stepowych, jest znana w amerykańskch kołach towarzyskich miljonerka, 22-letnia Anna Gould, siostrzenica jednego z najbogatszych ludzi w Ameryce, Franka J. Goulda. Widocznie odważny cowboy umiał wprawnie rzucać lassem, skoro zdołał omotać serce dziedziczki bogatej fortuny. A może działało tu niezbadane bliżej prawo dziedzictwa, bowiem pradziad rodu Gouldów, rozpoczął swą karjerę, która miała mu przynieść olbrzymi majątek, również od cowboya.

Pierwszy krok w świat światła i barw

po 25 latach pobytu w królestwie nocy

W Londynie wydarzył się niecodzienny wypadek. Niewidoma od urodzenia 25-letnia Madge Brewer z Wiltshire po dziesiątej operacji w cudowny niemal sposób **odzyskała wzrok.** Po 25 latach życia w nieprzeniknionych ciemnościach po raz pierwszy w tych dniach przewidziała.

— Tak wyglądają ludzie, o których opowiadają bajki i powieści? Szkoda, wyobrażałam ich sobie inaczej, wspanialszych, szlachetniejszych, piękniejszych!

Z takim okrzykiem zdziwienia Madge Brewer wkroczyła w nowe życie, **w świat światła i barw.** Była rozczarowana, że rzeczywistość nie odpowiadała obrazom, które sobie wyczarowała w swych marzeniach w ciągu długich lat ślepoty. Była rozczarowana i smutna.

ODWIECZNA TĘSKNOTA ZA BARWĄ.

Dopiero świat barw był dla niej wielkiem objawieniem, które wprawiło ją w niebiański niemal zachwyt. **Kiedy po raz pierwszy ujrzała kwiaty, uklękła przed niemi i — zapłakała z radości.** Nie mogła się nasycić widokiem barwnych tworów przyrody, godziny całe spędzała w ekstazie przed niemi, a twarz jej opromieniał wyraz błogiego, najwyższego szczęścia. W ciągu długiej nocy swego życia towarzyszyła jej bezustanna tęsknota za barwami, męczyło ją pragnienie ujrzenia na własne oczy tych cudów, których nie mogła sobie w żaden sposób wyobrazić. Teraz to jej gorące życzenie się spełniło. Stąd też największy zachwyt w dziewczynie budzą przedewszystkiem rzeczy barwne, najbarwniejsze, bajecznie kolorowe. Stąd też rozpływała się w rozkoszy, kiedy zaprowadzono ją w londyńskim zoologu do wielkiego awiarjum, w którem setki ptaków podzwrotnikowych, roje kolibrów, rajskich ptaków, papug i papużek tworzą istną orgję barw.

Zwierzyniec był wogóle dla dziewczyny, która nagle przejrzała, źródłem coraz to nowych niespodzianek, które w niwecz obracały wszystkie jej dotychczasowe wyobrażenia o świecie zwierząt. Zebry uważała za tygrysy, na żyrafę spoglądała z niedowierzaniem, a najwięcej ją dziwiło, że węże nie mają nóg a lwy są tak... małe. Wzrost ich wydawał się jej za mały w porównaniu z innemi zwierzętami. Drapieżne koty dżungli wyobrażała sobie w rozmiarach conajmniej słoni. Wcieleniem piękna dzikich zwierząt natomiast wydał się jej nosorożec.

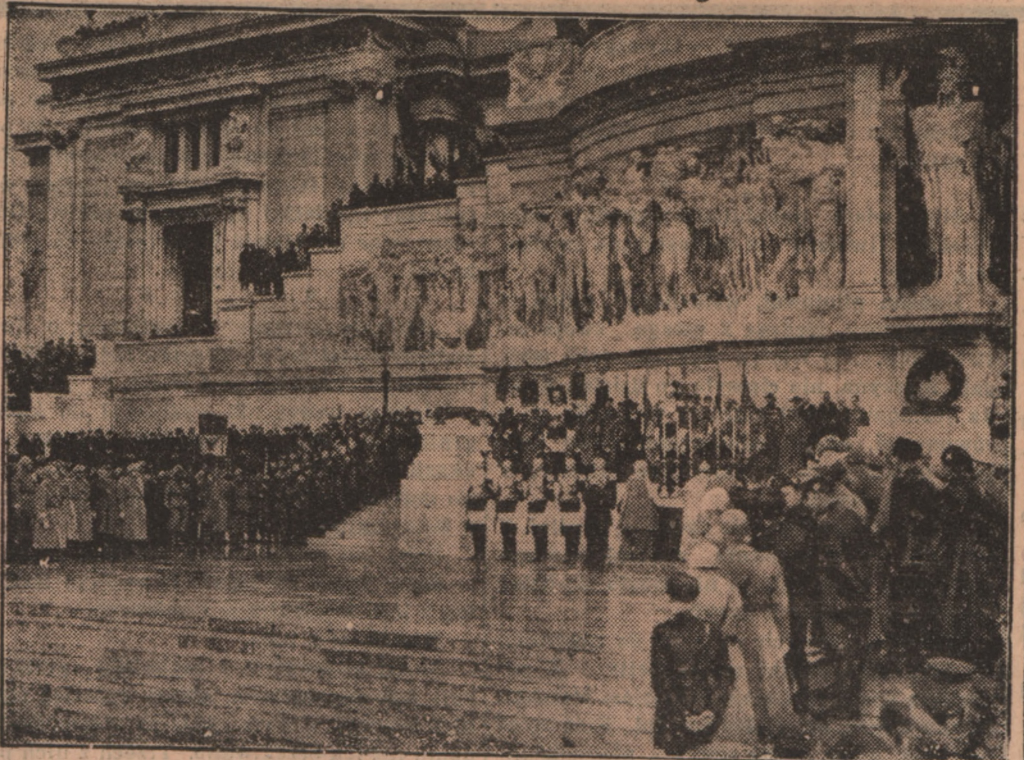
I tak dziewczyna, obdarzona nagle dzięki sztuce chirurga bezcennym darem wzroku, co krok musiała poddawać rewizji swoje dotychczasowe wyobrażenia o otaczającym ją świecie. Musiała n. p. pogodzić się z myślą, że pałac królewski Buckingham jest położony tuż przy gwarnej ulicy, a nie wznosi się, jak sobie wyobrażała, na szczycie wysokiej góry w otoczeniu prastarych drzew i mchem porosłych głazów skalnych. I tak na każdym kroku.

Od dziwów techniki jednak, od różnych nieznanych dotychczas zjawisk dnia powszedniego Madge Brewer najchętniej ucieka do cudów jaskrawych neonów i świateł reklamowych i do przepychu barw, jaki roztaczają wystawy kwiaciarń. Światło i barwa stały się największem przeżyciem dla tej istoty, która przez 25 lat przebywała w królestwie nocy.

Zjazd Habsburgów na Węgrzech

W połowie miesiąca bieżącego nastąpi w Györ, na Węgrzech, zjazd wszystkich członków rodziny Habsburgów, którzy będą obradować pod przewodnictwem arc. Eugenjusza nad kwestją wytyczenia linji postępowania w sprawie stosunku wobec pretendenta do tronu. W Węgrzech za pretendenta do tronu Habsburgów uchodzi arc. Albrecht, który się cieszy dużą sympatją. Chodzi więc prawdopodobnie o pozyskanie opinji węgierskiej dla kandydatury Ottona jako jedynego pretendenta do korony cesarskiej.

Radosne obchody w Rzymie



40-lecie bitwy pod Aduą obchodzono w Rzymie niezwykle uroczyście. Rozpoczęła je msza św. celebrowana przy „Ołtarzu Ojczyzny" w obecności króla, Mussoliniego i wszystkich generałów. Obchód zamienił się w manifestację radości z powodu nowych zwycięstw w Abisynji.

Pierwsza powietrzna pielgrzymka do Mekki

Po raz pierwszy w historji islamu **użyto samolotów w celu przewiezienia pielgrzymów do Mekki.** Cztery aeroplany, pilotowane przez lotników egipskich, wystartowały w tych dniach z lotniska Almaza, udając się do Mekki przez Suez, Toryembo i Dżeddę.

Ile mieszkańc[illegible] Nowy Jork?

Według ostatnich obliczeń, **liczba mieszkańców Nowego Jorku wynosi 7 miljonów 364 tysiące ludzi.**

Przy aparacie telewizyjno-telefonicznym



Jak donosiliśmy w dniu otwarcia Targów Lipskich uruchomiono pierwsze w Niemczech połączenie telewizyjno-telefoniczne pomiędzy Berlinem a Lipskiem. Trzyminutowa rozmowa wraz z wzajemnym zobaczeniem się, kosztuje 3.50 mk. Na ilustracji — jeden z pierwszych rozmówców przy aparacie.

OKRUCHY KULTURALNE.

NAKRĘCANIE FILMU FRANCUSKIEGO W POLSCE.

W dniu 29 lutego przybył do Postaw (Wileńszczyzna) Van Schildknecht, przedstawiciel francuskiej wytwórni filmowej, która przystąpiła do nakręcania filmu „Hajda Trójka". Wkrótce rozpocznie się nakręcanie tego filmu w Postawach oraz w pobliskich miejscowościach Jeziorki i Garbarka. Do zdjęć mają być wykorzystane znajdujący się w Postawach pałac z XVIII wieku, stanowiący własność Józefa Przezdzieckiego, oraz pobliskie leśniczówki.

W najbliższych dniach mają przybyć aktorzy i operator filmowy. Główne role w filmie odtwarzać będą Mary Glory, Olga Czechowa i Jean Murat.

WYSTAWA DROBIU W BYDGOSZCZY.

W Bydgoszczy w dniach od 7 do 9 marca w salach „Starej Bydgoszczy" odbędzie się pokaz drobiu, gołębi rasowych, pocztowych, ptactwa ozdobnego i królików, organizowany przez Stowarzyszenie Hodowców Rasowych Gołębi w Bydgoszczy. Nadmienić należy, że Stowarzyszenie to istnieje już 45 lat.

Pokaz tryków z Ziem Zachodnich w Toruniu

Staraniem Pomorskiego Związku Hodowców Owiec w Toruniu oraz Wielkopolskiego Towarzystwa Hodowców Owiec w Poznaniu odbędzie się w dniach 18 i 19-go kwietnia br. wielki pokaz tryków w Toruniu w hali wystawowej.

Celem pokazu będzie zademonstrowanie materjału hodowlanego, produkowanego w owczarniach pomorskich i wielkopolskich. Na pokazie będą wystawione po 3 tryki z poszczególnych owczarń zarodowych.

Marsz Sulejówek - Belweder nie odbędzie się

Zarządzenie gen. Rydza-Smigłego

Spowodu żałoby po śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego, doroczny marsz Sulejówek — Belweder rozkazem Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, gen. Rydza - Śmigłego, został odwołany.

Jak wiadomo żałoba kończy się dnia 12 maja b. r. Termin marszu Sulejówek — Belweder został wyznaczony po skończonej żałobie na dzień 15 maja rb.

W dniu 19-go marca odbędzie się tylko przemarsz wojsk i oddziałów przysposobienia wojskowego z Placu Marszałka Piłsudskiego do Belwederu.

Po Kasprowym kolej na Łomnicę

Na sesji czeskiego wydziału krajowego w Bratisławie poruszano między innemi również **sprawę budowy kolejki linowej na Łomnicę.** Stwierdzono, że narady w tej sprawie oraz **prace przygotowawcze już ukończono,** wobec czego **budowa będzie rozpoczęta w najbliższym czasie.**

Pertraktacyj w sprawie budowy obserwatorjum astronomicznego na Łomnicy jeszcze nie ukończono, są one jednak podobno na dobrej drodze.

Sprzeczne interesy

Kryzys wyłonił nowe formy produkcji, których interesy są często sprzeczne z dotychczas istniejącemi zasadniczemi typami wytwarzania lub też dystrybucji. Np. chałupnictwo niewątpliwie szkodzi systemowi fabrycznemu, tak samo jak dezorganizuje funkcje rzemiosła.

Z innej strony rzęmiosło, starając się rozszerzyć rynek zbytu poza bezpośrednie otoczenie każdego poszczególnego rzemieślnika, stara się o dotarcie do konsumenta, wykluczając kupiectwo i stwarzając w ten sposób dotkliwą konkurencję dla handlu. Ten splot okoliczności wywołuje tarcia między trzema grupami gospodarczemi, prezentującemi kupiectwo, rzemiosło i chałupnictwo. Tarcia te są widoczne wszędzie tam, gdzie grupy te stykają się. Płaszczyzną takich zetknięć są m. in. Targi Poznańskie, gdzie w roku bieżącym okazale wystawia rzemiosło na Drugich Ogólnopolskich Targach Rzemieślniczych, gdzie po raz pierwszy w Polsce wystąpi chałupnictwo, a gdzie klientem jest w pierwszym rzędzie kupiec a nie konsument. Kompromis jaki życie narzuca w każdej walce, został osiągnięty w bezpośrednich rozmowach pomiędzy Związkiem Towarzystw Kupieckich, a Związkiem Izb Rzemieślniczych, które ustaliły formę udziału rzemiosła w Targach, by, uzyskując maximum korzyści, jednocześnie jaknajmniej naruszyć interesy kupiectwa.

Osobną kategorję stanowi przemysł ludowy, zbliżony do chałupnictwa, a jednocześnie mający wiele punktów styczności z rzemiosłem. Przemysł ludowy jednakże w odróżnieniu od innych form wyżej wzmiankowanych, krzewi pojęcia estetyki ludowej i artyzmu regjonalnego, opartego na prawzorach tubylczej kultury. Na Targach Poznańskich dział ten w roku bieżącym przedstawia się niezwykle bogato. Będzie reprezentowany przemysł ludowy całej Polski — Wołyń, Polesie, Wileńszczyzna, Tarnopolskie, Huculszczyzna, Lwowskie i Tatrzańskie wyroby oraz Pałuckie i Pomorskie wyroby przemysłu ludowego dadzą jedyny w swoim zasięgu i estetyce, przegląd ludowej kultury artystycznej, którą Polska słusznie się chlubi na wszystkich wystawach zdobniczych w całym świecie. Ciekawem jest, że z roku na rok kultura artystyczna ludu przez umiejętne oddziaływanie selekcyjne czynników kierowniczych, szczególnie w Tarnopolu, Stanisławowie oraz Warszawskiego Arwu, podnosi się i w tym samym typie zasadniczym sztuki ludowej daje nam bez porównania piękniejsze przedmioty jak jeszcze kilka lat temu. To co zobaczymy na Targach Poznańskich w dziedzinie sztuki ludowej, będzie nosiło cechy rewelacji.

Tam gdzie powstają ilustracje



Chemigraf przy pracy nad trawieniem kliszy cynkowej

Studenci niemieccy z Rzeszy na studjach w Gdańsku

Związek Niemieckiej Młodzieży Akademickiej przy Politechnice Gdańskiej opublikował w prasie niemieckiej apel do młodzieży w Rzeszy o jaknajliczniejsze przybywanie do Gdańska dla odbywania na Politechnice studjów akademickich.

Momentem, mającym zdecydować u tej młodzieży wybór Gdańska na miejsce studjów, jest nie poziom naukowy uczelni, ale..... konieczność podtrzymania żywego kontaktu Rzeszy z „oddzielonym" od niej Gdańskiem. Pobyt w Gdańsku ułatwią studentom z Niemiec specjalne udogodnienia.

Zjazd oświatowy Ziemi Pomorskiej

Międzyorganizacyjny komitet porozumiewawczy przy Związku Nauczycielstwa Polskiego zwołuje na dzień 8 marca godz. 12 w południe do auli szkoły przy ul. Prostej w Toruniu **zjazd oświatowy ziemi pomorskiej.**

W zjeździe tym powinni wziąć udział ci wszyscy obywatele naszego grodu, którzy doceniają znaczenie oświaty powszechnej dla Państwa i rozumieją grozę powrotnego analfabetyzmu.

Inicjatywa społeczna winna przyjść z pomocą naszym Władzom. Żaden obywatel nie może uchylić się od obowiązku wskazania wyjścia z obecnej ciężkiej sytuacji szkolnictwa i oświaty w Polsce.

Świecie

— Z sądownictwa do adwokatury. P. Juljan Waszkowski, zajmujący od kilku lat stanowisko sędziego przy tutejszym Sądzie Grodzkim, opuszcza sądownictwo i przechodzi na adwokaturę. W miejsce sędziego Waszkowskiego przychodzi asesor sądowy Tadeusz Gdowski z Poznania.

— Posiedzenie budżetowe komitetu PW i WF. 2 bm. odbyło się budżetowe posiedzenie komitetu powiatowego przysposobienia wojskowego i w. f. Obradom przewodniczył p. starosta świecki Krawczyk. Preliminarz budżetowy, oraz plan pracy, referował komendant powiatowy p. por. Niwiński. Nowy budżet uchwalono w kwocie 9.500 zł.

— Świecka straż pożarna posiada autopogotowie. W tych dniach została świecka straż pożarna wyposażona w pogotowie automobilowe z którem odbyła swą pierwszą próbę, udając się na miejsce katastrofy, tonięcia berlinek we Wiśle.

Lidzbark

— „Śledzionka" zamiast soli. Jak wielka jest nędza w niektórych warstwach naszego społeczeństwa świadczy fakt, że w Lidzbarku (pow. działdowski) u wielu bezrobotnych oddawna wyszło z użycia mydło i sól; ostatni artykuł zastępują bezrobotni płynem z beczek od śledzi.

Działdowo

— Fałszywe monety pojawiły się znowu na tut. terenie. Chodzi przeważnie o falsyfikaty 5-cio do 10-cio złotowe. Około 30 fałszowanych sztuk wpadło do rąk policji. Falsyfikaty różnią się od prawdziwych głuchym dźwiękiem.

Puck

— Dwugłowy węgorz. Rybak Budzisz z Jastarni złowił węgorza o rozmiarach 1 metra, posiadającego dwie głowy. Monstrum, skorzystawszy z oszołomienia rybaka, zsunęło się w przerębel i uszło.

— Zapowiedź wiosny. Rybacy zauważyli przeciągające nad Bałtykiem stada rzadkich ptaków polarnych i dzikich gęsi z Nowej Ziemi. Przelot ich jest zapowiedzią końca zimy.

— Elektryfikacja letnisk. Główną bolączką kąpielisk na półwyspie helskim był brak elektryczności. Obecnie sprawa ta została pchnięta naprzód. Planem elektryfikacyjnym objęte są: Jastarnia i Bór. Rozpisany już został przetarg na budowę instalacji. Prace zostaną ukończone przed sezonem letnim.

Hel

— Wyrzucony na brzeg po czterech miesiącach. Dochodzeniem ustalono tożsamość topielca wyrzuconego przez fale morskie. Jest to właściciel kutra „Gdynia 34" Potakowski Wacław, lat 40, który wraz z kutrem zatonął w dniu 16 listopada 1935 r. koło Helu. Władze sądowe, które dokonały oględzin zwłok, wydały zezwolenie rodzinie na pochowanie zwłok.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 5 lutego o godz. 7-mej rano:

W Krakowie (—1,02) —1,41; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,90) 2,02; w Przemyśle (San) (—0,60) —0,98; w Zawichoście (3,42) 3,20; w Warszawie (4,06) 4,16; w Płocku (2,87) 3,26; **w Toruniu (3,70) 3,86; w Fordonie (3,06) 3,57; w Chełmnie (2,57) 3,40; w Grudziądzu (2,87) 3,40; w Korzeniewie (3,13) 3,33; w Piekle (2,64) 3,08; w Tczewie (2,25) 2,82; w Einlage (2,32) 2,66; w Schiewenhorst (2,44) 2,66.**

Temperatura wody wynosiła o godz. 7-mej rano w dniu 4 bm. 0,5 st. C., a w dniu 5 bm. 0,5 st. C.

Kierunek wiatru: wschodni.

Zazdrość i rekord

„Srebrna Gwiazda", wielki samolot pasażerski regularnej linji lotniczej Saint Louis — Nowy Jork, stał już na lotnisku, gotów do startu. Kabina wypełniła się zwolna pasażerami. Już za kilka minut miał nastąpić odlot.

Kapitan lotniska wyszedł ze swego biura i wielkiemi krokami podszedł do pilota, który stał oparty o skrzydło swego wielkiego, srebrnego ptaka i z obojętnym wyrazem twarzy przyglądał się pasażerom.

— Ładny wiatr dzisiaj! — zauważył Cooper i wręczył pilotowi papiery. — Mógłbyś dzisiaj ustalić nowy rekord...

— Jeszcze co — odparł Hanson — z tem obciążeniem?

— No, ale w każdym razie będziesz o pół godziny wcześniej w domu u swojej małej żonki — zaśmiał się Cooper. — I to jest coś warte.

Pilot odburknął coś pod nosem i począł wciągać rękawice.

— Ale to zdaje się ciebie wcale nie cieszyć — zaczął Cooper cedzić przez zęby — ...wprawdzie nie zawsze jest dobrze wracać wcześniej do domu niż się jest oczekiwanym...

— Co to ma znaczyć? — zawrzał Hanson — Czy chcesz przez to powiedzieć, że...

W tej chwili rozległ się sygnał startu i Hanson nie dowiedział się, co Cooper miał na myśli.

* * *

Silny wiatr południowo-zachodni gnał „Srebrną Gwiazdę" z fantastyczną szybkością w dal.

Hanson pilotował, wsłuchany pilnie w szum motoru, śledząc z uwagą swoje instrumenty. Ale wielka szybkość, jaką osiągała maszyna, nie cieszyła go dzisiaj. Krótka rozmowa przed startem wytrąciła go z równowagi. Skąpo odmierzone słowa Coopera ugodziły go w najczulsze miejsce, w jego — zazdrość.

Wiódł właściwie psie życie! — myślał. Z siedmiu dni w tygodniu spędzał w domu tylko trzy noce. Cóż to nie mogło się dziać w ciągu pozostałych nocy?

Nie miał żadnych podstaw do zazdrości, do nieufania swojej małej Betty. Z pewnością spała spokojnie w swojem łóżeczku i śniła o nim, ale djabeł nie śpi. Któż mógł wiedzieć, gdzie czyha przykra niespodzianka!

Tachometr wskazywał szybkość przeszło 250 kilometrów. Hanson szybko obliczał w myśli... **Jeśli wiatr** się utrzyma, zdusi czas przelotu o dwie godziny..., o dwie godziny wcześniej znajdzie się w swojem mieszkaniu, będzie mógł się upewnić. Wszyscy pasażerowie lecieli do Nowego Jorku, nie potrzebuje więc lądować w Waszyngtonie. Zapas benzyny także starczy na przelot, dotychczas nie leciał na pełnym gazie... Dlaczego więc nie stawić wszystkiego na jedną kartę!...

* * *

„Srebrna Gwiazda" wylądowała o dwie godziny wcześniej na lotnisku Soldiers-Field niż przewidywał rozkład lotów.

Hanson nawet nie wysłuchał do końca gratulacyj, jakie mu składali koledzy z okazji nowego rekordu, lecz popędził swoim małym kabrjoletem na 42-gą Ulicę, gdzie z Betty zajmował 2 pokoje.

Ręka mu drżała, kiedy otwierał drzwi.

Betty spała spokojnie w swojem łóżeczku, z jego fotografją w ramionach.

Odetchnął z ulgą.

Mniej zadowoleni z szybkiego przelotu byli jego pasażerowie, którzy przecież również przybyli o dwie godziny wcześniej do domu niż ich oczekiwano. Trzech z nich pobiegło nazajutrz do adwokata, aby rozpocząć kroki rozwodowe.

Czwarty pasażer, Mister Perkins, miał więcej **szczęścia... Był kawalerem...**

Policja bydgoska na tropie krwawych zbirów

Energiczny pościg za sprawcami ostatnich napadów w Bydgoszczy i powiecie wydaje już pożądane rezultaty

Ostatnie trzy, krótko po sobie następujące **napady rabunkowe w Bydgoszczy i powiecie bydgoskim,** z których jeden — w **Burzkowie koło Koronowa — połączony był z morderstwem** — postawiły władze śledcze przed trudnem zadaniem. Pierwiastkowe dochodzenia, prowadzone z niesłabnącą energją przez Wydział Śledczy i policję mundurową, zarówno z terenu miasta, jak i powiatu, mimo szeregu trudności posuwają się stale naprzód, wydając już oczekiwane wyniki.

Pościg za krwawymi zbirami naprowadził w ostatnich dniach władze śledcze **na trop bandytów,** o czem świadczą poniższe informacje, jakie udało się nam zebrać z kilku wiarogodnych źródeł:

ECHA MORDU RABUNKOWEGO W BURZKOWIE.

Śledztwo **w sprawie napadu rabunkowego i morderstwa śp. Bronisława Wesołowskiego,** dokonanego w poniedziałek, dn. 24 lutego rb. w godzinach wieczornych, ze względu na brak dostatecznych danych co do osób zbrodniarzy ze strony poszkodowanych — stanowi najtwardszy orzech do zgryzienia dla prowadzących pościg. Zgromadzony dotychczas materjał śledztwa doprowadził **do ujęcia dwóch osobników silnie podejrzanych o dokonanie napadu i morderstwa.** Szczegóły tych dochodzeń stanowią w chwili obecnej jeszcze **tajemnicę śledztwa,** jednak — jak się dowiadujemy — zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż obydwaj aresztowani **są istotnymi sprawcami krwawej zbrodni.** Być może sprawę tę ostatecznie wyjaśnią najbliższe już dni.

NAPAD RABUNKOWY W CHROŚNEJ.

Dnia 26 lutego rb. do mieszkania Marty Dashe w Chrośnej pow. bydgoskiego wtargnęło dwóch bandytów, którzy zrabowali po eteroryzowaniu właścicielki mieszkania 8 zł gotówki, dwie marynarki męskie, oraz jedną suknię. Jednego ze sprawców udało się przed kilkoma dniami ująć policji. **Jest nim** pewien około 30-letni mężczyzna z sąsiedniej wioski. Pościg za drugim bandytą trwa.

CHCĄC WYKORZYSTAĆ OKAZJĘ — ZMYŚLIŁ NAPAD RABUNKOWY.

Podczas prowadzenia przez wywiadowców śledczych z Bydgoszczy dochodzeń w związku z napadem w Chrośnej, dnia 27 lutego rb. zgłosił się mieszkaniec **Solca Kujawskiego Władysław Karolewski** (ul. Kościuszki 1), składając sensacyjne zeznanie, o drugim napadzie dokonanym dnia 26 ub. m. na 4 kilometrze drogi wiodącej z Nowej Wielkiejwsi do Solca. **Karolewski oświadczył, iż około godz. 14, gdy mijał przydrożny lasek został napadnięty przez nieznanego mężczyznę,** który wymierzywszy do niego lufę rewolweru — **zażądał** wydania pieniędzy. Karolewski rzekomo szamotał się z napastnikiem, gdy z lasu wybiegł drugi uzbrojony bandyta, który podczas ogólnej walki **wyjął mu z kieszeni kopertę zawierającą 50 zł.** Opowiadanie to wydało się policji nieprawdopodobne, tembardziej, iż Karolewskiemu zrabowano (rzekomo) pieniądze jego chlebodawcy, wydane mu na zakup skór, gdy tymczasem **prywatna własność gotówkowa „ofiary napadu", znaleziona podczas niespodziewanej rewizji — cudownie ocalała.** Przyciśnięty do muru Karolewski począł się plątać w swych zeznaniach, a ponieważ dochodzenia potwierdziły podejrzenia policji — **Karolewskiego aresztowano.** Po przesłuchaniu przez sędziego śledczego w Bydgoszczy Karolewskiego z aresztu zwolniono. Będzie on odpowiadał za wprowadzenie władzy w błąd z wolnej stopy.

Równolegle ze śledztwem w wymienionych sprawach, policja przy współpracy Wydziału Śledczego **prowadzi dochodzenia w sprawie ostatniego napadu rabunkowego na ul. Brzozowej w Bydgoszczy.** Jak wiadomo, ub. soboty napadnięty został na ul. Brzozowej **50-letni emeryt Jan Grzelak,** któremu nieznani rabusie zrabowali teczkę zawierającą drobną ilość produktów żywnościowych.

Zlikwidowanie w przeciągu kilkunastu dni szeregu tak poważnych spraw na terenie powiatu i miasta stanowi **nowy sukces policji bydgoskiej,** zwalczającej zwłaszcza w ostatnim czasie z dużem powodzeniem szerzącą się przestępczość na terenie miasta i okolicy.

Kolejarze pomorscy dziękują

za amnestję za przekroczenia służbowe

W związku z wydaną niedawno przez p. Ministra Komunikacji pułk. Ullricha amnestją dla wszystkich pracowników kolejowych, w środę, 5 marca, o godz. 12 w sali konferencyjnej Dyrekcji Kolejowej w Toruniu pod przewodnictwem wiceprezesa Dyrekcji p. inż. Getler-Girtlera odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich pomorskich organizacyj kolejowych, na którem postanowiono wysłać do p. Ministra Ullricha następujący telegram:

„Zebrani przedstawiciele wszystkich społecznych organizacyj kolejowych na Pomorzu składają Panu Ministrowi gorące podziękowanie za słowa uznania dla pracowników kolejowych oraz za zrozumienie ich trudnych obowiązków służbowych, które znalazło wyraz w ogłoszonej amnestji.

Panie Ministrze! My pracownicy kolejowi z wielką radością przyjęliśmy ten akt, którym w zrozumieniu trudnych warunków pracy kolejowej, darowałeś popełniane nie ze złej woli przewinienia służbowe. Tym aktem pozyskałeś nasze serca i pobudziłeś nas do wydawania z siebie jeszcze więcej energji i starań przy pełnieniu naszych obowiązków dla dobra kolejnictwa i Państwa naszego".

Zjazd oficerów w stanie spoczynku okręgu pomorskiego

Sprawa dekretu emerytalnego na porządku obrad

Dnia 8 marca br. o godz. 12-tej w oficerskiem kasynie garnizonowem w Toruniu odbędzie się nadzwyczajny zjazd Oficerów W. P. w stanie spoczynku Okręgu Pomorskiego z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie i powitanie zebranych, 2) Referat p. płk. dypl. Matkowskiego, 3) Zajęcie stanowiska przez Oficerów W. P. w stanie spoczynku wobec nowego dekretu emerytalnego i 4) wolne wnioski i zamknięcie zjazdu.

Zarząd Okręgu Związku Oficerów W. P. w stanie spoczynku prosi uprzejmie wszystkich pp. kolegów o gremjalne przybycie na powyższy zjazd. Zjazd zostanie poprzedzony nabożeństwem o godzinie 10,30 w kościele garnizonowym w Toruniu.

Nowa ofiara kasyna gry w Sopocie

Sprzeniewierzenie 900 zł

W środę, dnia 4 bm. odstawiony został do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Tczewie p. Jan Gierszewski, zatrudniony w miejskiem biurze budowlanem jako pracownik pomocniczy, pod zarzutem **sprzeniewierzenia około 900 złotych z powierzonych jego pieczy pieniędzy urzędowych.**

Wieść ta lotem błyskawicy rozeszła się po Tczewie. Rzecz zrozumiała, że — jak zwykle w takich wypadkach — zaczęto snuć najrozmaitsze domysły i wersje, które nie zgadzały się z istotnym stanem rzeczy.

Jak stwierdziliśmy w miejscu autorytatywnem, sprawa przedstawia się następująco:

Miejsce urzędnika, który udał się w swych sprawach prywatnych do Poznania, skąd jeszcze nie wrócił, objął zastępczo p. Gierszewski. W biurku znajdowało się około 900.— zł. Pieniądze te pochodziły ze składek ubezpieczeniowych, które potrącone zostały z zarobków robotniczych, oraz z opłat za łazienkę. G. miał wykonywać pracę owego urzędnika, przebywającego obecnie w Poznaniu, jego też pieczy powierzono pieniądze, znajdujące się w biurku.

Ponieważ dnia 4 bm. **stwierdzono brak pieniędzy w biurku,** powstało przypuszczenie, że G. owe pieniądze zdefraudował.

Sprawą tą zajął się wydział śledczy P. P., który prowadzi dalsze dochodzenia.

Istnieje podejrzenie, że **Gierszewski zdefraudowane pieniądze przegrał w kasynie gry w Sopocie.** Stwierdzono bowiem, że wyjeżdżał on od czasu do czasu do Gdańska.

Dalsze śledztwo wykaże, czy i o ile zarzuty czynione p. G. polegają na prawdzie.

Gierszewski był dawniej człowiekiem dość zamożnym i posiadał własne gospodarstwo rolne, które później stracił. Liczy on lat przeszło 50 i ma dorosłe dzieci, które uczciwie pracują na kawałek chleba. **Demon gry, jaki opanował Gierszewskiego, pchnął go w nieszczęście.** Nie jest to pierwsza i nie **ostatnia ofiara jaskini gry w Sopocie.**

W przebraniu „chłopczycy"

16-letni pensjonarjusz domu poprawczego w Szubinie uciekł z zakładu

Na szosie wiodącej z Szubina do Żnina zatrzymała się przedwczoraj jakaś **dziewczyna,** która przestępując z nogi na nogę — najwidoczniej oczekiwała na mający w tym czasie nadjechać autobus. Kandydatka na pasażerkę co moment bez specjalnej żenady poprawiała usuwające się z nóg pończochy, co zwróciło na nią uwagę oczekującego również na przejazd autobusu policjanta. **Typ „chłopczycy" wydał się podejrzany policjantowi,** co spowodowało sprowadzenie pasażerki na komisarjat. Podczas badań personalij przytrzymanej na ręce dyżurnego przodownika nadszedł niespodziewanie telefonogram donoszący **o ucieczce 16-letniego pensjonarjusza domu poprawczego w Szubinie, Karola Kwiatkowskiego, w ubraniu kobiecem.** Sprawa się wkrótce wyjaśniła zupełnie.

Jak się okazało, znudziwszy sobie przydługi nieco pobyt w domu poprawczym, **Kwiatkowski wykorzystał chwilową nieobecność gospodyni zakładu i uciekł, przebierając się sprytnie w suknię gosposi.**

Po urzędowem ustaleniu przynależności do brzydszej połowy rodzaju ludzkiego — **„panna" Kwiatkowski ciupasem odstawiony został do niegościnnego przybytku w Szubinie, na nowy etap swej „poprawy".**

Gdy kanciarz trafi na „frajera"

O niezwykłej kradzieży doniósł policji w dniu wczorajszym zam. przy. ul. Żwirki i Wigury **Maksymiljan Sprengler.**

W dniu 29 ub. miesiąca brat pana S. udał się do miasta w jego płaszczu. Płaszcz ten, jakiś złodziej, znać „kanciarz" kuty na cztery nogi skradł wprost z grzbietu spacerowicza. Osobliwa ta „transakcja" doszła do skutku w **jakiejś sieni,** do **której kombinator** zwabił łatwowiernego eleganta. W sieni tej doszło do zamiany odzieży — na szczęście tylko wierzchniej — w rezultacie której brat poszkodowanego wyszedł w sfatygowanej kurtce nieznanego kanciarza. Nad rozwiązaniem tajemniczej tej zagadki, policja w dosłownem znaczeniu tego wyrazu „łamie" sobie głowę.

Tuchola

Rozwój cechu szewskiego w pow. tucholskim. Dowodem zbożnej pracy szewców pow. tucholskiego było walne zebranie cechu, odbyte w stolicy powiatu pod sprężystem przewodnictwem doświadczonego działacza p. W. Gabrycha. Uzupełniono zarząd, wybierając zast. sekretarza p. Seidaka.

— **Dur brzuszny.** W ub. m. wybuchł w Kiełpinie w pow. tucholskim dur brzuszny. By zapobiec szerzeniu się epidemji, lekarz powiatowy dr. Drzewiecki przeprowadził szczepienie ochronne, któremu poddało się 167 osób.

Chojnice

— **Chrzest jachtu lodowego.** W Charzykowie odbył się w niedzielę chrzest nowego jachtu lodowego „Pomorze", należącego do Klubu Żeglarskiego Chojnice, w obecności p. starosty Lipskiego i kilku oficerów. — Jacht weźmie udział w zawodach o mistrzostwa Europy w Angerburgu. Współzawodnictwo będzie bardzo silne, gdyż dotąd zgłosiło się 83 żeglarzy lodowych.

Wolne stanowiska sędziowskie

w Bydgoszczy, Grudziądzu i Toruniu

W ostatnim Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 2 marca br. została ogłoszona lista wolnych stanowisk sędziowskich.

Do objęcia są stanowiska: 2-ch sędziów apelacyjnych w Wilnie, sędziów okręgowych w **Bydgoszczy, Grudziądzu,** Katowicach, Kielcach, Krakowie, Pińsku i Tarnopolu; sędziów śledczych — w Nowym Targu, Pińsku, **Toruniu** i Wadowicach; sędziów, sprawujących kierownictwo sądu — w Grzymałowie i Włodzimierzu; sędziów grodzkich — w Czortkowie, Haliczu, Olkuszu i Przemyślanach (dwa stanowiska).

Na co te składki?

Z różnych miejscowości powiatu **tczewskiego** donoszą nam, że członkowie i **agitatorzy** partji endeckiej zbierają wśród ludzi biednych składki na t. zw. cele „narodowe".

M. in. żalą się ludzie **w Turzy i Godziszewie** na wielką natarczywość agitatorów partyjnych, namawiających obywateli **do dawania pieniędzy na cele partyjne.** Jedni mówią o konieczności sprawienia sztandaru, inni znów bałamucą ludzi opowiastkami o potrzebie silnego frontu endeckiego, który rzekomo ma wyprowadzić Polskę z obecnej niedoli.

Co znaczą te t. zw. cele narodowe, o tem pisaliśmy już niejednokrotnie. **Endecja w powiecie tczewskim posiada szereg płatnych agitatorów partyjnych i właśnie na opłacenie tychże potrzebuje pieniędzy.**

Prasa endecka w Pelplinie, Tczewie i Starogardzie ustawicznie pisze o wielkiej biedzie, jaka ludzi dręczy, oraz o kryzysie gospodarczym, jaki ogarnął Państwo. Ale mimo to ciągle pisze o konieczności składanie ofiar na cele partyjne. **Jakżeż tu pogodzić jedno z drugiem?**

Że bieda jest, o tem wszyscy wiemy. Ale właśnie dlatego **nie powinniście wyciągać pieniędzy od biedaków na robotę partyjną.** Znamy endeków, którzy poprostu leżą na pieniądzach. Ci więc niechaj dają pieniądze na partję, jeżeli istnienie tejże sprawia im przyjemność. Ale **wydobywanie pieniędzy w tych ciężkich czasach od biedaków na robotę wichrzycielską sztabu endeckiego zasługuje na surowe napiętnowanie.**

Wąbrzeźno

— **Z koła Przyjaciół Harcerstwa.** Na walnem zebraniu Koła Przyjaciół Harcerstwa, które odbyło się w ubiegłą niedzielę wybrano ponownie dotychczasowy zarząd z p. Janem Nałęczem kierownikiem szkoły na czele.

— **Samobójstwo.** W piątek po południu popełniła samobójstwo przez powieszenie niej. Grapentin zamieszkała na wybudowaniu pod Jarantowicami. Grapentinowa cierpiała na chorobę umysłową.

Dzień w Bydgoszczy

Piatek 6 marca

KALENDARZYK RZYM-KAT·
Piątek: Perpetui — Sobota: Tomasza

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 6 bm.

Chmurno i mglisto z rozpogodzeniami na południu i zachodzie, miejscami deszcze. — Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i południowe.

— **Dyżur nocny aptek.** Do dnia 8 bm. włącznie pełnią: Apteka Centralna, ulica Gdańska 27, tel. 39-94 i Apteka pod Lwem, Okole, Grunwaldzka 37, tel 31.91.

Z TEATRU MIEJSKIEGO

— **Dziś w piątek — „To więcej niż miłość“,** sztuka Buss-Fekete'go.

— **W sobotę — „Orfeusz w piekle“,** opera komiczna w 4 aktach J. Offenbacha.

— **W niedzielę** popołudniu o godz. 16 po cenach zniżonych daną będzie współczesna sztuka Buss-Fekete **„To więcej niż miłość“.** Rzecz ta ukaże się nieodwołalnie ostatni raz w sezonie.

— **W przygotowaniu** pod kierunkiem dyr. Stomy **„16-to latka“,** sztuka w 5 obrazach F. i A. Stuardów.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Pan Twardowski“.
APOLLO: „Armja Ewy“ i „Amerykański jazz“.
APOLLO: „Porwano kobietę“ i groteska rysunkowa pt. „Los kanarka“.
BAŁTYK: „Pogromcy Indjan“ i „Tajemnica ogrodu zoologicznego“.
KRISTAL: „Mazur“ z Polą Negri.
MARYSIEŃKA: „Dodek na froncie“ i „Trzy dobre małpki“.
REWJA: „Kochałam go“ i „Za krzywdę brata“, oraz rewja.

Z miasta

— **Osobiste.** Z dniem 5 bm. rozpoczął 5-tygodniowy urlop wypoczynkowy dyrektor Okręgu P. i T. p. inż. Wł. Kozubek.

Czynności dyrektora Okręgu będzie pełnił naczelnik Wydziału Administracyjnego p. J. Czachowicz.

— **Placówka 4 Szwederowo Zw. Powstańców i Wojaków.** Plenarne zebranie dnia 11 bm. o godz. 19 w sali p. Kołodzieja.

— **Stow. Hodowców drobiu rasowego i gołębi** zał. w roku 1891 w Bydgoszczy urządza w rocznicę 45-lecia istnienia w dniu 7—9 bm. wielki pokaz drobiu rasowego, gołębi pocztowych, rasowych, ptactwa ozdobnego i królików. Wystawa odbędzie się w salach p. Wicherta („Stara Bydgoszcz“) przy ulicy Grodzkiej. Otwarcie wystawy w sobotę, 7 bm. o godz. 10.

— **Kierownictwo Kursu Handlu Zamorskiego** przy L. M. K. zawiadamia, że drugi wykład p. t. „Forsowanie eksportu koniecznością Państwa“, wygłosi p. mgr. Stobiecki w Liceum Handlowem przy ul. Królowej Jadwigi 25 w piątek 6 bm. o godz. 19.

— **Nowa placówka chrześcijańska przy ul. Jezuickiej.** W b. tygodniu nastąpiło otwarcie nowej polskiej placówki handlowej, sklepu galanterji p. Jana Budzikowskiego przy ul. Jezuickiej. W nowej siedzibie p. Budzikowski, znany w Bydgoszczy kupiec, prowadzić będzie sklep swój w szerszym niż dotychczas zakresie. Powstanie nowej polskiej placówki przy ul. Jezuickiej powitać należy z całą życzliwością.

— **Związek Księgowych i Rzeczoznawców Księgowości** obwodu nadnoteckiego z siedzibą w Bydgoszczy zawiadamia, iż w dniu 12 bm. (czwartek) wygłosi w Gimnazjum Kupieckiem rewident skarbowy p. Stanisław Mężyński referat na temat „Księgowość kupca i rzemieślnika a wymiary podatkowe“.

Prof. Gantkowski w Bydgoszczy

Zagadnienie rasy należy dziś do najbardziej aktualnych. W hitlerowskich Niemczech i w wielu Stanach Ameryki Północnej wprowadzono ustawową sterylizację, mającą służyć „ulepszeniu rasy ludzkiej“. Są i w Polsce ludzie propagujący ustawową eugenikę, mającą jakoby przynieść korzystny przewrót w dziedzinie stosunków społecznych.

W najbliższą niedzielę usłyszymy w auli Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Staszica 4 nadzwyczaj ciekawy wykład prof. Gantkowskiego na wysunięty temat. Co mówi nauka lekarska o eugenice? Jak się przedstawia zagadnienie w świetle zasad etycznych? Oto główne punkty, jakie poruszy wykład prof. Gantkowskiego.

Dodajemy, że dr. Gantkowski, profesor honorowy Uniwersytetu Poznańskiego, znany jest jako wybitny mówca, który nietylko treścią, lecz i wykwintnym stylem czaruje słuchaczy.

Początek o godz. 17,30. Bilety w cenie 1 zł. do nabycia w B. O. „Caritas“, albo przed wykładem u wejścia do sali. Wstęp tylko dla dorosłych. — Czysty dochód na biednych.

Szelman i... szelma

Zam. w Bydgoszczy **przy ul. Sienkiewicza 30 p. Helena Narloch** doniosła wczoraj policji o kradzieży dokonanej **przez jej służącą, Szarlotę Szelman.** Nieuczciwa pracownica, do niedawna spokojna, opanowana i „pewna“ pomocnica domowa — niespodziewanie przedwczoraj **znikła bez śladu,** a wraz z nią 10 zł. gotówki, suknia, oraz bielizna chlebodawczyni, wartości stukilkudziesięciu złotych.

Za „Szarlotką“ policja „ogląda się“ skwapliwie..

5-letnie dziecko pod platformą

Przedwczoraj około godz. 17 na ul. Jana Kazimierza pod **koła platformy firmy Browar Kuntersztyn dostało się jakieś, około 5-letnie dziecko.** Bezpośrednio po wypadku, zanim przerażony woźnica zdołał oprzytomnieć — do okaleczonego na głowie dziecka podbiegła jakaś kobieta, najprawdopodobniej matka, która chwyciwszy dziewczynkę za rękę, pospiesznie się oddaliła. Nazwiska przejechanego dziecka, jak również danych personalnych „nerwowej“ opiekunki ofiary wypadku nie zdołano ustalić.

„W służbie u Marszałka“

odczyt

adjutanta Wodza Narodu mjr. Lepeckiego

odbędzie się w niedzielę, o godzinie 12,30 w Teatrze.

Bilety do nabycia w Redakcji „Dnia“.

Z akcji zbiórkowej „Tygodnia Pomocy Bezrobotnym“

Na „Tydzień Pomocy dla Bezrobotnych“ złożyli w dalszym ciągu: firma G. F. Andreas 50 zł., p. Paweł Butowski 20 zł., p. Kozanecki 10 zł., firma W. J. Łuczkowski 100 zł., firma Impregnacja 50 zł., personel firmy W. J. Łuczkowski 22 zł., p. notarjusz E. Tempski 50 zł., Deutscher Wohlfahrsbund 200 zł., firma Wacław Millner 100 zł., Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu 75 zł., firma Ludwig Buchholz 500 zł.

Komitet „Tygodnia“ podaje dodatkowo do sprawozdania ze zbiórki ulicznej z dnia 1 bm., że kwestarze pp. Roman Chybicki i Bronisław Szulc zebrali do swej puszki kwotę 92,93 zł., tak, że zajęli w ogólnej klasyfikacji **czwarte miejsce** zbiórki ulicznej.

Zegar ofiarności wskazywał w dniu 5 b. m. kwotę 14.000 zł.

Zbiórka uliczna w dniu 4 bm. przeprowadzona przez urzędników i pracowników Dyrekcji i Urzędów PKP. przyniosła kwotę 937,85 zł. Pp.: Grześkowiak, Graczyk i Mroczek, Słomski Paweł, Leszczyński i Jasiewicz wykonali bezpłatnie napisy na transparentach do autodorożek.

Za tak hojne dary, obywatelski czyn pp. urzędników i pracowników P. K. P., oraz bezinteresowne prace składa p. prezydent miasta Barciszewski imieniem Komitetu serdeczne podziękowanie.

Wystawa „Grupy Plastyków Bydgoskich“ w Muzeum Miejskiem

W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 19,45 w Muzeum Miejskiem nastąpi otwarcie wystawy dzieł sztuki artystów, zrzeszonych w „Grupie Plastyków Bydgoskich“.

Wystawa zapowiada się b. bogato i będzie interesującym pokazem dorobku artystycznego „Grupy“ z roku 1935.

Narodowy Blok Gospodarczy w sprawie budżetu Bydgoszczy

Jak już donosiliśmy, na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej złożył **de-Gospodarczego p. radny Balant.** W deklaracji tej N. B. G. omówił swój stosuklaracji tej N. B. G omówił swój stosunek do poszczególnych zagadnień gospodarki miejskiej.

O ZŁAGODZENIE BEZROBOCIA

„N. B. G. docenia trudny problem jakim jest bezrobocie w Bydgoszczy. — Jeżeli przypomnimy sobie, że niegdyś pracowało w Bydgoszczy kilkanaście tartaków i szereg fabryk przemysłu żelaznego, które niewiadomo czy i kiedy będą uruchomione dalej, że setki bezrobotnych osób zostało w Bydgoszczy po ukończeniu kolei Bydgoszcz—Gdynia jednem słowem, **jeżeli popatrzymy na ogrom nędzy jeki nas otacza, to zrozumiemy dokładnie, jak wielki wysiłek winien być ze strony miasta zwrócony na ten problem.** — Na tem miejscu muszę **podnieść zasługę Zarządu Miasta, który mimo znacznych obniżek dochodów zdołał przeznaczyć na inwestycje — 2.750.000 złotych.**

Niemniej jednak uważamy, iż **powinna być w dalszym ciągu wyzyskana każda okazja ze strony miasta, aby złagodzić bezrobocie.**

Narodowy Blok Gospodarczy będzie zawsze głosował **za wszystkiemi poczynaniami magistratu zmierzającemi do pomocy bezrobotnym.**

W związku z tem Klub nasz jest zdania, że **nie należałoby skreślać pozycji przewidzianej na świetlicę przy azylu, gdyż może zajść wypadek, że Budowa Bloku Robotniczego z braku kredytu będzie jeszcze odłożoną na dalsze lata. Świetlica zaś jest palącą koniecznością,** gdyż obecnie dziesiątki dzieci chowa się w azylu z ludźmi o niskiej etyce i podejrzanej moralności.

PROBLEM OPIEKI SPOŁECZNEJ

Konieczność pomocy bezrobotnym w dziedzinie dożywiania, opieki nad starcami, matką i dzieckiem itd. zmusza miasto do znacznych wydatków wynoszących obecnie kilkaset tysięcy złotych rocznie, co przy ogólnej nędzy daje w efekcie zaledwie częściową ulgę faktycznie potrzebującym. — I w tej dziedzinie N. B. G. zawsze stanie przy celowych poczynaniach Zarządu Miasta.

Szczególną uwagę zdaniem Klubu należałoby poświęcić sprawie kuchni ludowej, rozdawnictwu chleba i opiece nad starcami, która nie zawsze stała na wysokości zadania a skargi ze strony pokrzywdzonych były częstokroć uzasadnione, jakkolwiek nie zawsze pochodziły ze strony miasta.

POTRZEBY NOWYCH SZKÓŁ.

Członkowie naszego Klubu kładą wielką wagę na konieczność budowy szkół powszechnych. — **Ilość dzieci wzrasta nieproporcjonalnie do ilości nowych izb szkolnych.** — Przepełnienie powoduje choroby wśród nauczycielstwa i dzieci. — Ofiarność społeczeństwa na budowę szkół jest niewystarczająca.

Wstawiona do budżetu kwota na budowę nowej szkoły jakkolwiek nie mająca jeszcze dziś pokrycia jest — zdaniem Klubu — wyrazem troski o budownictwo szkolne.

Klub **prosi Zarząd Miasta, aby nie ustawał w zabiegach o kredyty na szkolnictwo a wszystkie ewentualne wolne w najbliższej przyszłości lokale likwidujących się szkół użyć na szkolnictwo powszechne. Do działu VI złoży osobny wniosek.**

WODA JEST ZA DROGA

Klub docenia, że Zarząd Miasta przyjmując przy uszczuplonych obecnie różnych dochodach obniżkę za wodę i kanałowe tylko o 3 grosze, działał w przekonaniu, że chwilowa dalsza obniżka nie jest możliwą, tembardziej, że zachodzi konieczność rozszerzenia wodociągów. — Niemniej jednak Klub stwierdza, że **obciążenie właścicieli domów jest obecnie nadmierne, że bardzo często posiadanie domu jest raczej kłopotem oniżeli objektem dochodowym, a każde choćby najmniejsze obciążenie takich właścicieli jest dotkliwym dla nich ciosem.**

Dlatego w całokształcie bolączek miasta ten problem uważamy również za bardzo ważny, a dalsze badanie możliwości ulg dla właścicieli domów nie powinno być zaniedbane. — Dotyczy to również piekarń zużywających dużo wody — co w następstwie oddziaływa na cenę chleba.

O RACJONALNĄ ROZBUDOWĘ MIASTA

Wobec uchwalonych dość znacznych kredytów na personel techniczny dla pomiarów miasta, Klub nasz ma nadzieję, że Zarząd Miasta przystąpi z całą energją do tych prac, dobierze odpowiedni personel i doprowadzi do tego, aby **planowo ustalić granice i poziomy ulic tak, aby chętni budowania nie musieli czekać całe lata na zatwierdzenie planów.** — Klub prosi również, aby Zarząd Miasta zlecił Wydziałowi Budowlanemu przygotować w czasie zimowym wszystkie prace przedwstępne, któreby umożliwiły rozpoczęcie robót koniecznych zaraz po uchwale budżetu przez Radę Miejską bez czekania na zatwierdzenie władz nadzorczych, co ułatwi budowanie w odpowiednim czasie, a nie jesienią lub zimą, jak to już wielokrotnie w Bydgoszczy miało miejsce. — **Sprawa brukowania ulic stanowi stałe niedomagania Bydgoszczy.** Szczególnie dalsze dzielnice są pod tym względem wprost nieszczęśliwe. — Kredyty na ten cel są — jak wiadomo Panom — dość szczupłe w stosunku do ilości potrzeb, niemniej jednak Klub prosi, **aby roboty brukarskie wykonywano naprawdę starannie.**

CHCEMY TANI PRĄD

Klub prosi, aby Zarząd Miasta nie ustawał w zabiegach o spopularyzowanie używania tramwaji przez **celową i wydatną obniżkę cen biletów.** — Jako drogę do tego uważamy bloczki, racjonalniejsze obsługiwanie linji, bilety strefowe, wprowadzenie próbnych linij autobusowych i t. d.

Obniżka ceny prądu nie zadowalnia Klubu, gdyż stanowi zbyt małe ulgi. Wiemy jednak, że obniżka ta przynosi miastu niestety nowy ubytek dochodu w wysokości około 50.000 złotych.

Zdajemy sobie jednak sprawę, że **Elektrownia łata dziury budżetowe,** że obciąża względnie równomiernie całe społeczeństwo, dalej, że Elektrownia musi jeszcze spłacać znaczne długi za które Rada jest odpowiedzialna.

Klub nie miał nigdy wątpliwości ani zastrzeżeń co do technicznej strony Gazowni. — Zastrzeżenia wywoływała tylko strona administracyjna i nieodpowiednia kontrola. — Oświadczenie Magistratu co do ulepszonej kontroli przyjmuje Klub z zadowoleniem do wiadomości.

Oczekuje również dalszego usprawnienia produkcji w związku z budową nowych pieców komorowych, a co zatem pójść powinno, dalszych obniżek gazu.

WYNAGRADZAĆ SPRAWIEDLIWIE

Poruszany tu częstokroć problem usprawnienia administracji utrudniony wskutek złego rozłożenia biur magistrackich jest również bardzo ważny. — Powinien on być stale na uwadze Zarządu Miasta. — W końcu **uważamy za niezmiernie ważną sprawę godziwe uposażenie urzędników i pracowników fizycznych.** — Spowodowane zarządzeniami władz państwowych obniżki płac urzędniczych dotknęły bardzo boleśnie wszystkich urzędników, szczególnie jednak pracowników najgorzej płatnych. — Dlatego Klub jest zdania, że mimo szczupłości dochodów wskazanem jest **przeglądnąć listę uposażeń i w wypadkach nieproporcjonalnie rażących uposażenia te uregulować.** — Dotyczy to również płac robotniczych w przedsiębiorstwach samorządowych. — Kierując się bezwzględną sprawiedliwością dysponowanemi środkami i wynagradzając bez żadnych ubocznych względów tylko uczciwą pracę wszystkich pracowników miejskich, mamy nadzieję, że Magistrat w zupełności spełni swoje zadanie.“

„Czerwony kur" na Pomorzu

Dnia 1 bm. w zagrodzie rolnika Strzemskiego Edwarda w Brukach I. powiatu chełmińskiego powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny i stajnię pod jednym dachem, wartości ok. 4.000,— zł. Budynki były ubezpieczone na sumę 3.000,— Pożar powstał wskutek wadliwości komina.

Dnia 28 ub. m. w zabudowaniu Przybylskiego Władysława w Młyniehandlowym pow. wąbrzeski powstał pożar, który zniszczył dom wraz z urządzeniem wart. 6.000,— zł. Dom był ubezpieczony na sumę 6.600.— zł. Pożar powstał wskutek wadliwości komina.

Dnia 3 bm. w zagrodzie rolnika Ćwiklińskiego Konstantego w Pacołtowie pow. lubawski, powstał pożar, który zniszczył stodołę i szopę wraz z narzędziami i maszynami rolniczemi wyrządzając szkodę na sumę ok. 2,000,— zł. Spalone mienie było ubezpieczone na sumę 4.370,— zł.

Dobra gospodyni

Co będzie jutro na obiad?

I.

1. Zupa szczawiowa na kosteczkach z kartofelkami tłuczonemi.
2. Zrazy zawijane polskie z kaszą hreczaną.

II.

1. Zupa francuska z parmezanem.
2. Sztuka mięsa z sosem cebulowym.
3. Pieczeń cielęca z garniturkiem.
4. Kompot lub mleczko waniljowe.

ZRAZY POLSKIE ZAWIJANE.

2 funty pieczeni zrazowej lub pierwszej krzyżowej pokrajać na podłużne kawałki, rozbić na cienkie plastry, posolić, popieprzyć i posmarować następującym farszem. Usiekaną drobno lub utartą na tarce cebulkę przesmażyć z łyżką masła i dwoma łyżkami tartej bułki, potem zrazy zawinąć, ułożyć ciasno w rondlu na rozpalonem maśle, obrumienić naokoło i podlewając potrochu obsypać mąką, zalać tyle rosołu by było ćość sosu, gdy będą miękkie zaprawić sos paroma łyżkami kwaśnej śmietany, rozbitej z łyżeczką mąki. Podawać zrazy z kaszą hreczaną lub jęczmienną. Zrazy nie powinny się dusić dłużej niż półtorej godziny.

ZRAZY BITE Z KASZĄ.

Z pieczeni zrazowej lub pierwszej krzyżowej pokrajać kwadratowe kawałki wielkości dłoni, wyżyłować je, rozbić cienko, uformować okrągłe befsztyki, posolić, popieprzyć i obsypawszy mąką obrumienić na rozpalonem maśle. Potem ułożyć je w rynce, dodać pół cebuli drobno pokrajanej, parę grzybków suchych i skrapiając potrochu zimną wodą lub rosołem dusić przez półtorej godziny na wolnym ogniu. Jeśli sos jest rzadki, posypać jeszcze trochę mąką, uważając aby było dużo sosu. Osobno wygotować na sypko kasze hreczaną, drobno krakowską, lub jęczmienną, okrasić ją słoniną i podać do zrazów.

Powiat brodnicki ma budżet o zdrowych podstawach

Rada Powiatowa w Brodnicy, w dn. 28 lutego b. r., odbyła doroczną swą sesję budżetową pod przewodnictwem p. starosty Galusińskiego. Porządek obrad obejmował 12 punktów. Podwyższono budżet w dziale V o kwotę 30,000,— zł na budowę drogi Brodnica—Sobiesierzno—granica powiatu rypińskiego, którą to kwotę powiat uzyskał z Funduszu Pracy w formie dotacji, ponadto dział zdrowia publicznego powiększono w roku bieżącym o kwotę 15.291,— zł na rozbudowę szpitala powiatowego w Brodnicy, uzyskaną z nadwyżki budżetowej za rok 1934/35. Rada Powiatowa powzięła następnie uchwały w sprawie dotacyj z Funduszu pracy na r. 1936/37 i to: 40.000,— zł na ukończenie przebudowy Szpitala Powiatowego, 40.000,— zł na budowę nowej szosy na odcinku Zgniłobłoty—Dąbrówka—Brudzawy, mającym pierwszorzędne znaczenie z uwagi na dogodne połączenie z powiatami sąsiedniemi jakie budowa tej drogi zapoczątkuje, oraz 80.000,— zł na regulację rzeki Drwęcy na odcinku Brodnica—Mszano (około 5 klm. biegu rzeki). Bardzo rzeczowa dyskusja rozwinęła się nad najważniejszym punktem obrad, a mianowicie budżetem administracyjnym powiatu, którego poszczególne działy referowali pp. radni z Wydziału Powiatowego: Filipiński, Chojnowski, Cichocki, Wrzesiński i Dudziak. W toku dyskusji w czasie której zabierali głos pp. radni powiatowi Oleszczuk, Rzyski, Borkowski, Cichocki, Duszyński, Sowiński, Filipiński, inż. Kiszkiel, Łangowski, inż. Jaworski, ks. proboszcz Czarnowski, Skonieczka i inni, zgłoszono szereg wniosków z zakresu inwestycyj drogowych popierania rolnictwa, zdrowia publicznego itp. Rada Powiatowa uchwaliła jednogłośnie budżet administracyjny na r. 1936/37 na sumę 599.200 zł. W stosunku do budżetu roku bieżącego jest preliminarz ten niższy o 12,5 procent. Zdrowa konstrukcja budżetu uwydatnia się jednakże o wielokroć bardziej przez to, że powiat brodnicki w przyszłym roku mimo znacznego obniżenia budżetu w innych działach znacznie powiększy działalność inwestycyjną w dziedzinie budownictwa drogowego, popierania rolnictwa i zdrowia publicznego oraz, że zwiększono kredyty również na opiekę społeczną i bezpieczeństwo publiczne, a nawet uruchomi stację opieki nad matką i dzieckiem oraz przychodnię przeciwgruźliczą. Ponadto powzięła Rada Powiatowa uchwałę w sprawie wniosku p. radnego powiatowego senatora dra Siudowskiego, a to odnośnie wystąpienia do władz o znaczne obniżenie stawki składki na rzecz Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorjalnego. Podkreślić należy, że sesję budżetową Rady Powiatowej cechowała atmosfera świadomej, żywej i rzeczowej pracy.

AZS Gdańsk mistrzem narciarskim Pomorza

W dniu 1 marca br. odbyły się w Borkowie Kartuskiem I. Mistrzostwa Narciarskie Pomorza i zarazem **największe z organizowanych dotychczas na Pomorzu zawodów narciarskich.**

Program zawodów obejmował bieg 15 km panów, połączony ze sztafetą 4×15 km, **bieg 9 km pań oraz bieg 9 km junjorów. Na starcie zjawiło się 31 zawodników, w tem 3 zawodniczki.** Trasa biegu prowadziła płaskim terenem wśród lasu koło stacji kol. Babi Dół. Start i meta koło schroniska Okr. Urz. P. W. i W. F. w Borkowie. Pomimo wystarczającej warstwy śniegu, **warunki biegu były ciężkie z powodu odwilży.** Zawody zaszczycili swoją obecnością p. starosta kartuski **Czarnecki,** oraz przez swego zastępcę Szef Wydz. Wojsk. przy Kom. Gen. R. P. w Gdańsku. Zawody organizował IX. Pomorski Okręg P. Z. N. z pomocą Sekcji Narc. A. Z. S. Gdańsk, przy poparciu Pow. Kom. P. W. i W. F. w Kartuzach.

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Bieg 15 km panów:

1.	Woyna Stanisław A. Z. S. Gdańsk	1,23,40
2.	Baecker Adam Szk. Morska	1,29,40
3.	Bachleda Józef A. Z. S. Gdańsk	1,30.20
4.	Mieszkowski W. A. Z. S. Gdańsk	1,32,45
5.	Noworyta R. Szk. Morska	1,38,40
6.	Pogorzelski K. A. Z. S. Gdańsk	1,43,05
7.	Formela Sokół Kartuzy	1,43,25
8.	Leszkowski E. Sokół Kartuzy	1,46,35
9.	Leszkowski K. Sokół Kartuzy	1,47,25
10.	Wapniarek A. Z. S. Gdańsk	1,48,40

Bieg sztafetowy 4×15 km:

1. A. Z. S. Gdańsk I — 6,09,50 w składzie Woyna, Bachleda, Mieszkowski, Pogorzelski;
2. Sokół Kartuzy — 7,08,25 w składzie Formela. Leszkowski I, Leszkowski II, Labuda;
3. Szkoła Morska — 7,23,15;
4. A. Z. S. Gdańsk II — 7,54,10.

Bieg pań 9 km:

1. Kijaniówna Janina 1,12,15 WKS. Gryf;
2. Marjańska 1,19,10 PWK. Gdynia;
3. Świeczkowska 1.33,50.

Bieg 9 km junjorów:

1. Stencel 1,08,25;
2. Konkel.

Wyniki w punktacji ogólnej: **1. A. Z. S. Gdańsk 65 pkt.;** 2. Szkoła Morska 31 pkt.; 3. Sokół Kartuzy 27 pkt.; 4. i 5. Z. S. Kart. i Gryf Toruń po 6 pkt.

W konkurencji klubowej zwyciężył A. Z. S. Gdańsk, najstarsza organizacja narciarska na Pomorzu, **zdobywając nagrodę przechodnią Szefa Wydz. Wojsk. Kom. Gen. R. P. w Gdańsku płk. Rosnera** oraz **nagrodę przechodnią dla najlepszej sztafety organizacji należ do P. W. i W. F.**

Programy radjowe

Sobota, dnia 7 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30—6.33 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.34 Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50 Gimnastyka. 7.20—7.30 Dziennik poranny. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astronom. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03—12.15 Koncert orkiestry kameralnej pod dyr. Sylwestra Czosnowskiego (z Wilna). 13.25—13.30 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.00 „Jego ślubna małżonka" — gawęda Rudyarda Kiplinga (przekład Józefa Birkenmajera). 15.15—15.20 „Nasz handel morski". 15.30—16.00 Duety i piosenki w wykonaniu Janusza Popławskiego i Kazimierza Czekotowskiego. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 16.00 Lekcja języka francuskiego — lektor Lucien Roquigny. 16.15 „O skarbie na Bakszcie" — legenda wileńska w opracowaniu Wandy Achremowiczowej z muzyką prof. Tadeusza Szeligowskiego (audycja dla dzieci) (z Wilna). 16.45—17.00 „Cała Polska śpiewa" — audycję poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 17.00—17.50 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. Kazanie na temat „Zawsze wierna" — wygł. ks. prof. Bronisław Pągowski. 17.50—18.00 „Mówmy o prowincji": „Nasze żale do stolicy" — pogadanka, wygł. Czesława Niemyska (z Łodzi). 18.00—18.15 Piosenki neapolitańskie w wykonaniu Wojciecha Dzieduszyckiego (tenor), przy fortep. T. Seredyński (ze Lwowa). 18.15—18.40 Słynne walce w parafrazach wirtuozowskich w wykonaniu Jacques Marmora (z Krakowa). 19.40 Wiad. sport. ogólne. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00—20.45 „Nocna eskapada" — lekka audycja muzyczna Wiktora Budzyńskiego i Zbigniewa Lipczyńskiego (ze Lwowa). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą: „Łódź — stolica przemysłu polskiego" — oprac. Czesławy Raczaszkowej (z Łodzi). 21.30 „Wesoła Syrena". 22.00—23.00 „Na swoją nutę" — koncert w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Namysłowskiego Wiad. meteorolog. dla żeglugi powietrznej. 23.05— Wiad. meteorolg. dla żeglugi powietrznej. 23.05—24.00 Muzyka salonowa w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

ROZGŁOSNIA TORUŃSKA

6.50—7.20 i 7.30—7.50 Muzyka z płyt z Warszawy. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55—8.00 „Parę informacyj". 12.15—12.25 Utwory Ketelbeya (płyty). 13.30 Orkiestry taneczne (płyty). 14.30—15.00 Z oper Stanisława Moniuszki (płyty). 15.20—15.30 Przegląd giełdowy. 18.40 „Najstarsze osady na Pomorzu", pogad. wygł. Mgr. Jacek Delekta. 18.50 „Życie kulturalno-artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18.55 Józef Schmidt śpiewa (płyty). 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklam. 19.35—19.40 Wiad. sport. z Pomorza.

ZAGRANICA

17.45 Budapeszt. Muzyka salon. 18.00 Koenigswust. Ludowe pieśni i tańce. 18.00 Leningrad. „Zmierzch bogów", opera Wagnera. 18.00 Kolonja. Muzyka rozrywkowa. 18.45 Berlin. Muzyka o zmierzchu. 18.50 Sztutgart. Wiązanka melodyj filmowych. 19.10 Wiedeń. Pieśni i arje. 19.30 Budapeszt. „Targ na dziewczęta", operetka Jacobiego. 19.50 Wiedeń. „Niegdyś i teraz", radjopotpourri ukł. dr. L. Riedingera. 20.05 Bukareszt. Muz. jazzowa. 20.10 Frankfurt. „Student żebrak", operetka Milloeckera. 20.10 Wrocław. Wielki koncert życzeń. 20.10 Królewiec. Wesoły wieczór. 20.10 Kolonja. Wielki koncert życzeń. 20.10 Monachjum. Słuchowisko muzyczne. 20.35 Medjolan. Koncert Małego Chóru. 20.35 Rzym. „Samson i Dalila", opera Saint-Saensa (transm. z La Scali). 21.00 Bruksela franc. Radjorewja. 21.20 Anglja (Reg. Pr.). „Cyganerja". opera Pucciniego (akt II). 21.30 Paris P. T. T. Radjokabaret. 22.00 Stockholm. Muzyka taneczna. 22.00 Budapeszt. Muz. cygańska. 22.10 Wiedeń. Rozmaitości muz. 22.30 Koenigswust. Nocna muzyczka. 22.30 Lipsk. „A jutro niedziela", wesoły koncert tygodniowy. 23.00 Koenigswust. „Prosimy do tańca". 23.00 Budapeszt. Muzyka jazzowa. 23.00 Wiedeń. Muzyka taneczna. 23.30 Anglja (Reg. Pr.). Muzyka taneczna. 23.35 Luksemburg. Koncert Chopinowski. 24.00 Frankfurt. „Ekspress muzyczny", koncert rozrywkowy.

Numer akt: II. km. 719/35. 461

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru II, Józef Penk, mający kancelarję w Gdyni przy ul. Leśnej nr. 3 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 kwietnia 1936 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Gdyni, pokój nr. 33 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika adw. Stef. Jankowskiego, jako zarządcy masy upadłościowej archit. Jana Mikulskiego nieruchomości składającej się z masywnego magazynu, ściany oporowej obejmującej powierzchni 507 m. kw. położonej w Gdyni przy ul. Morskiej nr. 19 a. Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą w Sądzie Grodzkim Gdynia, karta 347. Sprzedaży podlega idealna połowa nieruchomości.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 5.267,50; cena zaś wywołania wynosi 3.950,63 złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 526,75 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Gdyni, ul. Mściwoja, sala nr. 33.

Gdynia, dnia 3 marca 1936 r.

Komornik: (—) Józef Penk.

Km. I. 639/34. 454

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wejherowie rewiru I. Franciszek Twardowski, mający kancelarję w Wejherowie, pl. Wejhera 22 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 11 marca 1936 r. o godz. 10,30 w Wejherowie,** ul. Sienkiewicza u **spedytora Chistowskiego** odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Józefa Borskiego, składających się z różnych towarów kolonjalnych, win oraz kasy „National", oszacowanych na łączną sumę 4.479,40 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Wejherowo, dnia 2 marca 1936 r.

Komornik: (—) Twardowski.

Zlecenie Nr. 301/8. 464

ZARZĄD MIEJSKI W BYDGOSZCZY
Wydział IX, Oddział Wodociągów i Kanalizacji
ogłasza niniejszem

przetarg ofertowy

na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy" na wykonanie robót instalacyjnych przy domowych przyłączeniach wodociągowych i kanalizacyjnych w roku budżetowym 1936/37.

Kosztorysy przetargowe i warunki nabywać można w godzinach urzędowych, za opłatą 3,— zł. w Wydziale IX, ul. Jagiellońska nr. 54.

Oferty składać należy w Registraturze (Gmach Gazowni), pokój 20 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 12 marca 1936 r. godz. 12-tej o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie Wodociągów i Kanalizacji wadjum w wysokości 500,— zł.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta względnie nieprzyjęcia żadnej ofert.

Za Prezydenta miasta:
Naczelnik Wydziału IX.
(—) Inż. Ed. Tubielewicz,
Radca Budownictwa Magistratu.

Rep. 1491/35. 451

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 11 marca 1936 r. o godz. 10-tej sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu: kanapy, fotele, krzesła, szafa do broni, dubeltówki, flower, stoliki, szafa z książkami, lustra, konsolki, kredens, obrazy, dywan, łóżka, szafy do rzeczy, stoliki nocne, umywalki, duże szafy, 1 kompl. urządzenie radjowe 3-lampkowe, 1 parówka.

Zbiórka licytantów na majętności Szerokopas pow. Toruń.

Chełmża, dnia 4 marca 1936 r.

(—) Gramowski,
komornik Sądu Grodzkiego.

GDYNIA

Wytwórnia mebli

Stefan Gabała, Gdynia-Świętojańska 73 poleca sypialki stołowe, gabinety, kuchnie i wszelkie meble wyściełane. Wyrób solidny Obsługa fachowa. 206 M

Krawiec

męski, damski pracuje po domach. Jakób Pirkowski. Zgł. Poste restante, Gdynia. 456 MK

Lekcji francuskiego

udziela rutynowana nauczycielka z długoletnią praktyką. Gdynia, Mościckich 53, m. 17. 457MK

BYDGOSZCZ

Unieważniam

książkę legitymacyjna na prywatny motocykl B.S.A. Nr. rej. 3224, wystawioną przez 7 Bataljon Pancerny w Poznaniu, na nazwisko por. Szulc Tadeusz, zagubioną w grudniu 1935 r. Znalazca wym. książeczki, zechce zgłosić się w Szefostwie Samochodowem D. O. K. VIII. w Bydgoszczy, przy ul. Artyleryjskiej. 463B

Sklep

przy ul. Mostowej od zaraz do wynajęcia. Wnioski należy skierować do Zarządu Miejskiego Oddział Nieruchomości Miejskich Ratusz pokój nr. 7. 465 B

TORUŃ

Nafta
silnopłomienna 1 litr tylko 38 gr

Mydło
ziarniste Ia 1 kg tylko 88 gr

Soda
w kawałkach 15 gr
w proszku 35 gr za 1 kg.

Kartoflanka
najlepsza 1 kg 35 gr

Persil
paczka tylko 70 gr

Szczotki
wszelkiego rodzaju od najtańszych

Swiece
gromnice i pokojowe

kupujesz najkorzystniej bo towar solidny

w Hurtowni
Jan Kapczyński
Toruń. Szeroka 35

253

Meble

wszelkiego rodzaju najtaniej kupujesz tylko Toruń, Prosta 5. Przekonaj się! Spamiętaj! Powiedz drugiemu 239C

Pianino

zagraniczne czarne w bardzo dobrym stanie sprzeda, cena 400 zł. ‚Okazja", Toruń, św. Ducha 18. 428CK

Zgubiono

dnia 24. II. damski srebrny zegarek w paseczku. Oddać za wynagrodzeniem: Toruń, ul. Wodociągowa 4. 450 C

Kursy

samochodowe, zawodowe i dżentelmeńskie, warunki b. dogodne, auto nowego typu, formalności urzędowe załatwiam. K. Mielnik, Toruń 3 Maja 16, tel. 1622. 432C

Udzielam

tanio korepetycyj i

lekcyj

francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 10616 C



Otwierajcie szafy!
Przeglądajcie garderobę!

Odzież wiosenną czyści chemicznie i farbuje

„BARWA-KAŁAMAJSKI"
Toruń, ul. Szeroka 21
GDYNIA, ul. 10 Lutego róg Abrahama.
MOGILNO-INOWROCŁAW, ul. Kr. Jadwigi 32.
BYDGOSZCZ, ul. Gdańska nr. 27.
389

GDAŃSK

HOTELE — RESTAURACJE — KAWIARNIE — LOKALE ROZRYWKOWE

CAFE VATERLAND
GDANSK, LANGGASSE 57/58 1341 Gd.

Sensacyjna orkiestra kawiarniana **ERICH ORLY SCHMEKAL**

8 panów z własnym koncertowym fortepianem Hupfelda, Jazzem i organami

CODZIENNIE O GODZ. 4-7 i 8-1 W NOCY

KLUB-BAR
GDAŃSK
Reitbahn 23, przy Langgasser Tor — telefon nr. 22191.
CZOŁOWY BAR GDAŃSKA
LOKAL OTWARTY DO GODZ. 4 RANO
Kapelmistrz: Kaemmler **Kierownictwo: Helmut Martini**
1433Gd

o Ogłaszanie się w naszym dzienniku opłaca się stokrotnie! o

ALHAMBRA z TROKADERO
BAR TANECZNY
Przodujący lokal nocny Gdańska
Lokal otwarty do godz. 4 rano. Przystępne ceny
Właściciel I. NISSAN Brotbänkengasse 44, tel 284-32. 1340 Gd.

Prawdziwe gdańskie
likiery-Lachs
od roku 1598 powszechnie znane
Odwiedzajcie w Gdańsku naszą probiernię godną zwiedzenia.
Sprzedaż butelkowa
442 **GDAŃSK, Breitgasse 52**

INDRA-PALAST SOPOTY
DANCING — KABARET — BAR
Bodenburg i Speisewagen
Langgasse **Gdańsk,** naprzeciw Ratusza.
PIERWSZORZĘDNA RESTAURACJA
POLSKIE SPECJAŁY
1339 Gd



Znana od dawna
winiarnia i handel win
Gdansk, Langer Markt 16, Telef. 23936.
Sprzedaż butelkowa w winiarni.
Kantor i składnica Hundegasse 81/82, telefon 24138. 1577 Gd

Znakomita kawa wyśmienite pieczywo 1336 Gd
w cukierni i kawiarni **„Cafe Lukas"**
właść. Franz Binder
Telefon 26362. Gdańsk, Stadtgraben 10.
naprzeciw dworca głównego.

Modehaus
Luschnath
obecnie
Gdańsk, Langgasse 42 I. p.
w domu Bodenburga
dawniej Elisabethwall 6

Poleca się do wykonania
sukien, Kostjumów, Kompletów, płaszczy na miarę
po przystępnych cenach.
Własne modele. Wykonanie zamówień z dostarczonych materjałów.
440



ZAWODOWA SUMIENNOŚĆ.
Lekarz-dentysta do śpiewaka operowego:
— Hej, panie, musi pan sobie jak najszybciej zaplombować dolny ząb trzonowy z prawej strony.

O G Ł O S Z E N I A:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W W.M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41

U W A G I:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann. Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Eljasiak, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, Plac 23 stycznia 10, I. Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki 1. —
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpowiedzialnością udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.